

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

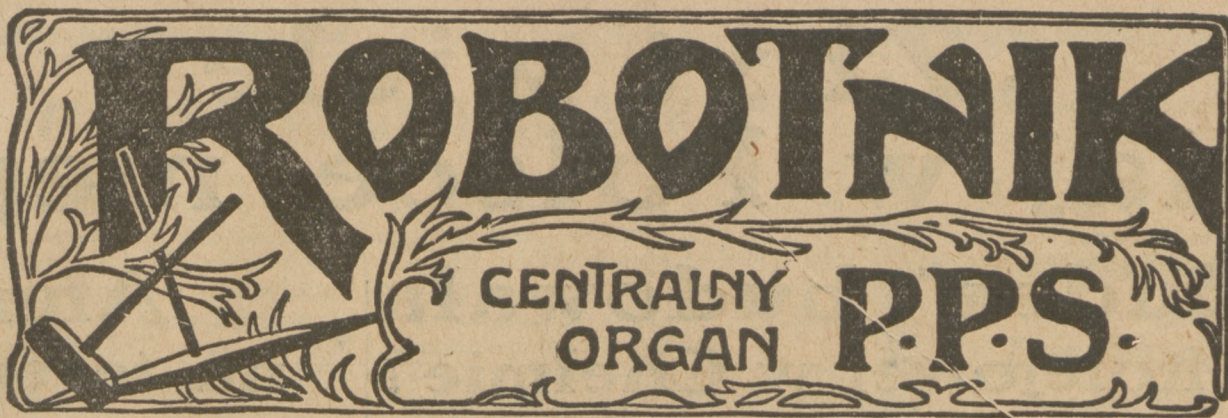
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

LUDZIE DNIA WCZORAJSZEGO

II.

Głosowanie powszechne usunęło w styczniu r. 1919 z powierzchni czynnego życia politycznego wszelkie grupy i grupki „postępowe” czy „radikalne”. Zemściła się na nich nieumiejętność stworzenia dla siebie jakiegokolwiek masowej podstawy społecznej. Jednostki najbardziej energiczne i sprężyste, jak, na przykład, St. Thugutt, odeszły już poprzednio do ruchu ludowego, bądź też do ruchu socjalistycznego. Ci, którzy pozostali, nie umieli w dalszym ciągu wyjść poza ciasne granice „inteligienckie”. Podjęli jeszcze jedną próbę, bodaj największą, w postaci „Unii narodowo - państwowej” w r. 1922, i znowu przegrali „na całego”.

Nie znaczy to wcale, by inteligencja postępową nie grała żadnej roli w pierwszym okresie Niepodległości; wręcz przeciwnie; wielu jej przedstawicieli objęło wyższe funkcje w wojsku i w administracji cywilnej; w szczególności „demokraci wileńscy” uczestniczyli wydatnie w działalności Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w latach 1919 — 1920, a później w Rządzie gen. Żeligowskiego za czasów „Litwy Środkowej”. Trwali wszakże wszyscy — i w Warszawie, i w Wilnie, i w Krakowie — w ramach „górných dziesięciu tysięcy”, walcząc ideowo i publicystycznie z narodową demokracją, nie łącząc się ani z masami robotniczymi, ani z masami włościańskimi, nie próbując wysiłkiem codziennym odebrać narodowej demokracji jej wpływu włącznego na masy mieszczańskie, drobno - mieszczańskie i urzędnicze.

Czy istniała w tamtej epoce jasna, określona doktryna polskiej myśli postępowej? Niewątpliwie, tak! Była to doktryna, wzięta na ogół żywem ze wzorów zachodnio - europejskich: demokracja parlamentarna, jako zasada ustroju państwowego; niechęć do nacjonalizmu i do klerykalizmu; „solidaryzm społeczny” z sentymentalną nieco sympatią dla klas pracujących; liberalizm; słowem, wszystko tak, jak „być powinno” z dodatkiem kultu dla marsz. Piłsudskiego, jako dla symbolu oporu przeciwko fali wstępczństwa społeczno - politycznego i kulturalnego, uosobionego podówczas w obozie narodowo - demokratycznym.

Po zakończeniu wojny polsko - sowieckiej szeregi „postępowe” zostały wzmocnione przez napływ oficerów, którzy przeszli do „cywila” i pragnęli powrócić do działalności politycznej.

Wtedy powstał tygodnik „Głos Prawdy” pod kierunkiem p. W. Stępczyńskiego, jako „organ radykalizmu polskiego” z dużą sympatią dla P. S. L. „Wyzwolenie” i „orientujący się” w przybliżeniu — narazie — na francuskich „radikałów społecznych”.

U schyłku doby „przedmajowej” grono „secesjonistów” z „Wyzwolenia” powołało do życia Partję Pracy, pomyslaną w pierwszym przynajmniej miesiącu jej istnienia, jako próbę mieszczańsko - liberalnego ruchu politycznego.

Nastąpił wreszcie przewrót majowy, a razem z nim nastąpiło powtórne załamanie się polskiej myśli postępowej, stokrotnie głębsze i — powiedzmy — tragiczniejsze, niż tamto, pierwsze, o którym pisałem wczoraj, z okresu „antysemizmu postępowego”.

Proszę tylko zestawić parę rzeczy ze sobą.

„Postęp” polski był liberalny w dziedzinie politycznej, „radykałno-solidarystyczny” w dziedzinie społeczno - gospodarczej, anty - nacjonalistyczny i anty - klerykalny.

Gdy przewrót majowy ofiarował mu „udział we władzy”, wtedy „postęp” polski

„My wiosłujemy przeciwko prądowi...

I z naszych ramion, i z woli niezłomnej

JUŻ POWSTAŁ PRĄD NOWY

przeciwko prądowi“...

Niech Żyje Pierwszy Maj!

NIECH SIĘ ŚWIĘCI PIERWSZY MAJ!

ROBOTNICZY WARSZAWY!

Pamiętajcie:

w dn. Pierwszego Maja

O GODZ. 9-ej RANO ZBIÓRKI

przed lokalami dzielnic partyjnych;
przed lokalami Związków Zawodowych;
przed fabrykami.

O GODZ. 10 m. 30 RANO

TRZY WIELKIE ZGROMADZENIA
LUDOWE:

1) na placu przy boisku „Skry”, ul. Okopowa, róg Mirowskiego;

2) na rogu ul. Solec i Al. 3-go Maja, pod wiaduktem mostu Poniatowskiego;
3) na Nowem Brudnie.

O GODZ. 1 m. 30.

UROCZYSTA AKADEMJA W KINO „PALACE”.

O GODZ. 4-ej PO POŁ.

AKADEMJA MŁODZIEŻY I 6 AKADEMJI DLA DZIECI.

Niech nikogo z Was nie zabraknie!
W dniu Pierwszego Maja muszą w Warszawie „ruszyć się” dziesiątki tysięcy,
W imię Socjalizmu!
W imię Demokracji i Wolności!

OPŁAKANE SKUTKI DYKTATURY W HISPANII

Madryt, 25 kwietnia (AW). Hiszpański minister oświaty zawiadomił Primo de Riverę o swoim ustąpieniu, motywując tem, że Primo de Rivera po jego dymisji zdołałby szybko załagodzić obecny zatarg studentów z rządem. Wczorajsza rada ministrów obradowała w sprawie wytworzonej sytuacji, przyczem postanowiono za wszelką cenę zlikwidować zamieszki studenckie, gdyż wywołuje to zagranicą bardzo nie-

pożądane skutki. Kurs peseta w Londynie naprzykład wynosił 34,80 za funt angielski. Tak niskiego kursu już od szeregu lat nie notowano. W dalszym ciągu trwają represje w stosunku do słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Zamknięto centralną szkołę inżynierów. Nowe zamieszki wybuchły w Saragossie, gdzie studenci tamtejszego uniwersytetu obrzucili policję zgnilami jajami.

PO ZWYCIĘSKICH DLA LEWICY WYBORACH W DANII

Berlin, 25 kwietnia (PAT). Donoszą z Kopenhagi, że premier Madsen - Mygdal wręczył dziś przedpołudniem królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Król dymisję przyjął, prosząc o prowadzenie agend

rządu do czasu wyboru nowego gabinetu, na co premier zgodził się. W sobotę król ma wezwać przywódców 4-ch partij politycznych parlamentu na narady.

GŁÓD, TEROR I WALKI NA UKRAINIE

Bukareszt, 25 kwietnia (PAT). Dziennik „Adevartul” pisze: W ostatnich czasach liczni mieszkańcy Ukrainy przybywają szukać schronienia w Besarabji, gdzie zgłaszają się do rumuńskich posterunków granicznych, błagając o przepuszczenie na terytorjum Besarabskie. Oświadczają oni, iż głód i terror, panujące na Ukrainie, są nie do zniesienia, oraz zapewniają, że na Podolu toczą się codziennie krwawe walki pomiędzy włościanami a armią czerwoną.

W okolicach Charkowa panuje wielkie zaniepokojenie. Armia wysłana przeciwko chłopom, sprzeciwiającym się rekwizycji żywności, oraz przeciwko podległym przez trockistów separatystom ukraińskim, odławia posłuszeństwa. Jeden z uchodźców opowiada, że w nocy z dnia 17 na 18 kwietnia w Odesie toczyły się krwawe walki z ludnością, przyczem około 100 ludzi odniosło rany.

PRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRII

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Klub chrześcijańsko - socjalny obradował dziś przez cały dzień nad kwestją desygncji dr. Mittelbergera na stanowisko kanclerza. Jak słyhać, dr. Mittelberger oświadczył w liście, wystosowanym dziś

wieczorem do prezesa klubu chrześcijańsko - socjalnego, że nie może przyjąć nominacji na stanowisko kanclerza, wobec czego klub chrześcijańsko - socjalny odroczył swe obrady do jutra.

„spalił wszystko to, co czcił, uderzył czołem przed wszystkim, co palił”.

aż „żyrował” wszelkie weksle „pomajowego” systemu rządzenia — i poniewierania sejmem, i proces „Hromady”, i tańce posuwalne dookoła biskupów, i Nieśwież. wszys-

ko, wszystko bez wyjątku, co przeczyło codziennie jego ideologii, co policzkowało codziennie jego ideologię.

„Postęp” polski jest dzisiaj, jak owa rosyjska „żona kapitana”, która sama sobie wymierzyła chłostę...

Mieczysław Niedziałkowski.

W NIEDZIELĘ 28 KWIETNIA W PRZEDEDNIU PIERWSZEGO MAJA ZASZUMIĄ NOWE NASZE SZTANDARY

I
DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE, POWĄŻKI
i POCZTOWA.

Odsłonięcie sztandaru o godz. 11-ej r. w sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

II
DZIELNICA PRAGA.

Odsłonięcie sztandaru o godz. 2 po poł. w lokalu Dzielnicy, przy ul. Praga—Ząbkowska Nr. 41.

III
DZIELNICA MARYMONT—ŻOLIBÓRZ.

Odsłonięcie sztandaru o godz. 12 w południe w domu Warszawskiej Spół-

dzielni Mieszkaniowej, przy ul. Mickiewicza 1.

IV
DZIELNICA NOWE BRUDNO.

Odsłonięcie sztandaru o godz. 11 rano w lokalu Z. Z. K., ul. Syrokomli 2.

V
DZIELNICA OCHOTA.

Odsłonięcie sztandaru o godz. 10 m. 30 rano w lokalu Dzielnicy, przy ul. Przemyskiej Nr. 18.

Na wszystkie te uroczystości Komitety Dzielnicowe P. P. S. zapraszają serdecznie organizacje robotnicze, wszystkich towarzyszy i sympatyków.

POMOŻCIE NAM W NASZEJ PRACY DLA „ROBOTNIKA”!

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Dostarczajcie nam codziennie jaknajwięcej korespondencji, wiadomości, „surowych” materiałów informacyjnych ze wszystkich fabryk, warsztatów, dzielnic partyjnych i związków zawodowych Warszawy.

Najdrobniejsza notatka jest dla nas ważna.

„Robotnik” musi być zwierciadłem całej pracy, wszelkich bolączek, całego życia Warszawy Robotniczej.

Redakcja „Robotnika”.

„TRYBUNA NAUCZYCIELA—SOCJALISTY”, DODATEK DO „ROBOTNIKA”, ORGAN KOŁA NAUCZYCIELI P.P.S.

W niedzielę nadchodzącą „Robotnik” poświęci osobną stronicę Dodatkowi pod redakcją naszych towarzyszy - nauczycieli p. t.

„Trybuna Nauczyciela-Socjalisty”.

Słowo wstępne dla „Trybuny” napisał Bolesław Limanowski

Nauczycielki i Nauczyciele! Niech w rekach każdego z pośród Was znajdzie się numer niedzielny „Robotnika”!

WYJAZD TOW. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński wyjeżdża dzisiaj, w piątek, o godz. 10 m. 10 rano do Paryża na odsłonięcie

pomnika Adama Mickiewicza. Z Paryża tow. Daszyński uda się na kurację na południe Francji.

P. GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY BAWI SZCZĘSLIWIE NA KSIĘŻYCU..

Agencja P. I. D. uzyskała od p. Marjana Kłotta, Głównego Inspektora Pracy, wywiad, tchnący „radosnym optymizmem”.

P. Kłott nie zauważył wzrostu bezrobocia w Łodzi, ponieważ... nowi bezrobotni nie zgłaszali się po zasiłki.

P. Kłott nie zauważył także „drobno-

stki”, że w tej chwili mamy do czynienia ze stanem wymówienia pracy, a nie już pozbawienia pracy. Sprawa zasiłków wystąpi na scenę dopiero w najbliższej przyszłości.

Co do nas, wolelibyśmy, aby Główny Inspektor Pracy powrócił łaskawie z księżycą na twardą, starą ziemię...

TAKA SOBIE... PROWOKACJA

Wychodzi w mieście Łodzi fabrykancie piśmko „sanacyjne” p. t. Głos Polski. Szlachetny ów dziennik postanowił odegrać „rolę historyczną”, rolę agenta tajnej policji, ale agenta takiego najgorszego, zgoła paskudnego, gatunku.

Ogłasza tedy w dwóch numerach kolejnych „rewelacje” niezwykle „sensacyjne”.

Oto my — P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie” i Str. Chłopskie — mieliśmy — widzieć — w razie rozwiązania Sejmu wyjechać do Gdańska wpólnie z posłami klubów „mniejszości narodowych” i stamtąd mieliśmy rozpocząć nasz własny... „zamach stanu”.

Powzięliśmy ten wspaniały plan na „tajnej naradzie” w dn. 9 kwietnia, a — co gorsza — nie zaniechaliśmy go bynaj-

mniej, jeno odłożyliśmy do sposobniejszej chwili.

Tyle „Głos Polski”... Mało nas interesuje, co to za jegomość z „defensywy” uczestniczy w redakcji tego zacnego organu... „sanacji moralnej”. Przypominamy mu słynny ongiś aforyzm Feliksa Perla:

„są na świecie kanale i są kanalikijki; kanalikijki są z reguły tysiąc razy obrzydliwsze od kanalikijki”.

Dotychczas prasa polska — bez różnicy kierunków — nie zajmowała się prowokacją.

„Głos Polski” zainicjował pod tym względem „nową epokę”.

„Rewelacje” panów redaktorów „Głosu” przedrukował jedynie „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

„Zbyt wiele jest dzisiaj w Polsce nieprawości”

Jak „firma Budex” budowała gmachy dyrekcji kolejowej w Chełmie?

W sprawie głośnego już skandalu budowlanego w Chełmie, otrzymujemy następujące informacje:

Nie umilkły jeszcze echa głośnej afery budowlanej inż. Ruszczyńskiego w Min. Poczt i Tel., a już jesteśmy świadkami nowej, znacznie przewyższającej poprzednią, gdyż przynoszącej Skarbowi Państwa dużo większe straty.

Sprawa przedstawia się następująco: Wbrew opinii Sejmu, postanowił Rząd prof. Bartla, przenieść siedzibę Radomskiej dyrekcji kolejowej z Radomia do Chełma. W tym celu postanowiono wybudować w Chełmie odpowiednią ilość gmachów i domów mieszkalnych (około 80-ciu budynków) dla pomieszczenia biur dyrekcji i mieszkań dla pracowników. Roboty oddała Min. Kom. firmom „Tor” i „Budex”. Sprawa powierzenia robót firmie „Tor” znalazła się w Sądzie Marszałkowskim w Sejmie, natomiast sprawę powierzenia robót firmie „Budex” winien zająć się chyba sąd zwykły, gdyż sprawą tą przedstawia się następująco.

W r. 1927 Min. Kom. powierzyło firmie „Budex” budowę 42 domów mieszkalnych, a na początku 1928 r. budowę dalszych 12-tu domów mieszkalnych (razem więc 54 domów) na ogólną sumę około 7,5 milionów złotych. Wszystkie te domy zostały wzniesione i obecnie... wala się w gruzu.

Jak się okazuje „fachowe” kierownictwo robót firmy „Budex” tak dalece lekceważyło swoje obowiązki, że już w czasie budowy niektóre wzniesione domy musiało rozbierać i budować na nowo, gdyż wymiary ich absolutnie nie zgadzały się z planami.

Obecnie okazało się, iż w nowowbudowanych domach fundamenty są za płytkie, wskutek czego nie mogą wytrzymać naporu ciężaru, opartych na nich murów tak, że ściany poobsuwały się i potworzyły się w nich olbrzymie szczeliny, sięgające od 5 — 10 cm. (wszerz); inne zaś ściany powypaczały się i prawie wiszą w powietrzu, grożąc lada chwila zawaleniem!

Z drugiej zaś strony kiepski materiał budowlany, jakiego użyto, powiększa niebezpieczeństwo tembardziej, że w wielu domach zaprawa murarska całkowicie się wykruszyła między cegłami i grube ściany przeświecają, jak sito.

Taki oto „wesoły” obraz przedstawia się widzowi świeżo wzniesionych ruin przez firmę „Budex”.

Przed przystąpieniem do dalszych rewelacji o budowlach firmy „Budex”, przyjrzyjmy się „firmie” zbliska.

Aktem notarialnym z dnia 17.VII.1924 r. zostało powołane do życia: „Towarzystwo dla przemysłu i eksportu leśnego” sp. akc. o kapitale zakładowym 25 tysięcy złotych.

Celem spółki było rozszerzenie przemysłu leśnego i obróbka drzewa. Zarząd stanowili twórcy tejże spółki p.p.: Salomon Herenroth, Lejba Smolański, Izrael Grünberg, Izrael Prens i Maurycy Landau.

Ten zespół ludzi o dużym zapasie „inicjatywy” postanowił rozszerzyć zakres działania spółki i w dniu 11.VII.1924 r. dodatkowym aktem towarzysząco zostało przemianowane na „Budex” (Budowlana Eksportowa Sp. Akc.).

Cel spółki jak powyżej plus prowadzenie robót... murarskich! Kapitału nie podwyższono, bo interesy spółki nie szły zbyt świetnie, z drugiej zaś strony, — była to ciężka finansowa epoka stabilizacyjna. Przez cały 1925 i 1926 rok spółka nie przejawia żadnej działalności.

Dopiero po przewrocie majowym następuje dopływ do spółki nowych akcjonariuszy (przy tym samym kapitale zakładowym), posiadających szerokie stosunki w sferach ministerjalnych, i owianych „radosną twórczością”.

Od tego czasu datują się złote czasy dla spółki. Na czele Zarządu Spółki staje dobrze ustosunkowany brat jednego z dyplomatów, w towarzystwie p.p. Michała Breslaue - Fijałkowskiego, Marka Temkina i starego założyciela spółki p. Izraela Grünberga. Spółka staje do przetargu w Min. Komunikacji w 1927 r. i otrzymuje roboty, na sumę 5.237.977 zł. 46 gr. (Budowa 42 domów), a następnie dalsze roboty na sumę 1.941.813 zł. (budowa 12 domów); a w grudniu 1928 r. Min. Komunikacji powierza „firmie” dalsze roboty, na które budżet Ministerjum przewiduje 8 milionów zł. Tak, iż ogólna suma, powierzonych „firmie” robót według naszych informacji wynosi 15.180.790 zł.

Ilość projektowanych domów, które ma wzniesić „firma” wynosi 78.

W grudniu ub. r. owa firma ubiegając się o dalsze uzyskanie robót na sumę 8 mil. zł., zdecydowała się na podniesienie kapitału zakładowego spółki, tembardziej, że otrzymała już olbrzymie zaliczki ze Skarbu, na poczet wykonywanych przez nią robót na sumę 7,5 mil. zł. To też w Rejestrze Handlowym Warsz. Sądu Okręg. figuruje dopiero od dnia 25 stycznia 1929 r. podniesienie kapitału o 75 tys. zł., do sumy 100.000 zł.

Po nadejściu do Warszawy wiadomości o waleniu się domów, wznoszonych przez firmę „Budex” w Chełmie, chcieliśmy się zwrócić bezpośrednio do tej „firmy” celem otrzymania wyjaśnienia.

Jakież wszakże było nasze zdziwienie, gdy przekonał się, że firma „Budex” prowadząca tak olbrzymie interesy nie posiada nawet telefonu. Zwróciliśmy się więc do innych firm budowlanych, celem otrzymania jakichkolwiek

informacji o firmie „Budex”, ale okazało się, że firma „Budex” jest prosto biużem nieznaną!

Zajrzeliśmy więc do Rejestru Handlowego, gdzie zapisane jest iż siedzibą firmy „Budex” jest Warszawa, ul. Przechodnia Nr. 6, m. 7. Pod wspomnianym adresem — jak się okazało — mieszka w 4-ro pokojowym lokalu p. Izrael Grünberg z żoną i dwiema córkami; założyciel i członek zarządu firmy „Budex”.

Zadnych zresztą znaków, że w tym lokalu mieszczą się b.ura „firmy”, prowadzącej tak rozległe interesy, niema. I słusznie, trudno bowiem sobie wyobrazić, aby biura „firmy” zatrudniające cały sztab pracowników, niezbędnych dla opracowania planów, rysunków roboczych, kosztorysów, rachunkowości i t. d. mogły się mieścić kątem w lokalu p. Grünberga.

Okazuje się, iż Spółka Akc. „Budex” jest spółką o charakterze komisowo-handlowym! gdyż biura technicznego nie prowadzi. Miljonowe roboty, które otrzymuje, dzięki swym „szerokim” stosunkom, odstępuje różnym, bliżej nieznanym przedsiębiorcom.

Oczywiście, że na „pośrednictwie” Spółka Akcyjna „Budex” musi zarobić (i to dobrze!) ale muszą też zarobić (także dobrze!) i „przedsiębiorcy”, który w imieniu „Firmy” roboty prowadzą!

A wobec tego staje się zupełnie jasnym fakt, iż domy postawione przez „Spółkę Akcyjną Budex” wala się w gruzu!!!

Wobec powyżej przytoczonych faktów, zwracamy się do p. Ministra Komunikacji, żądając następujących wyjaśnień:

1) Kto jest odpowiedzialny za powierzenie w r. 1927 „Spółce Akcyjnej Budex” robót na sumę 7,5 milionów złotych bez sprawdzenia dokładnych danych o „Sp. Akc. Budex”.

2) Kto jest odpowiedzialny za dalsze powierzenie robót „Spółce Akcyjnej Budex” w grudniu 1928 roku, na sumę 8 milionów złotych, mimo iż budowie, wykonywane przez „Spółkę Akcyjną Budex” już się rozpady.

3) W jakiej sumie (i pod jaką postacią) złożyła „Spółka Akcyjna Budex” kaucję na roboty, objętą przez nią?

4) Jakie straty poniesie Skarb Państwa z tytułu walcących się domów, wznoszonych przez „Spółkę Akcyjną Budex”.

Według naszych informacji, mimo, że budowie nie są wykończone „Spółka Akcyjna Budex” otrzymała już olbrzymie zaliczki.

Nadmieniamy również, iż straty jakie poniesie Skarb Państwa będą duże.

Tyle nasz informator; do sprawy tej powrócimy.

Afera B. B. S. na terenie tramwajów miejskich

Oblicze moralne „Sanacji” rzekomo „socjalistycznej”

„Kurier Poranny” z dn. 24 b. m. zamieścił artykuł, którego treść w skrócie brzmi jak następuje:

Jan Smorengowski, b. policjant, dowiedział się od Leokadi Rudnickiej, że można otrzymać pracę w tramwajach warszawskich. Za poradą Rudnickiej Smorengowski wraz z nią udał się do konduktora tramwajów miejskich, Wacława Grzebiłiszewskiego (członka B. B. S.), który oświadczył, że wyrobienie posady „kosztuje” 1000 zł. i że sprawę tę załatwi jego kolega, również konduktor, Stanisław Świetlik.

Poszli do Świetlika.

W mieszkaniu Świetlika „dobito targu”: Smorengowski złożył 800 zł. na ręce Świetlika, przyczem Świetlik oświadczył, że przyjęcie nie zwleka od niego, lecz od kontrolera Stanisława Bulińskiego (członka C. K. R. i O. K. R. B. B. S. i filara bebesowego na terenie tramwajów warszawskich, członka Zarządu Zw. B. B. S. od konduktorów ze stacji Muranów).

W dalszym ciągu Świetlik (również członek „frakcji rewolucyjnej”) wystawił Smorengowskiemu dwa weksle po 400 zł., tytułem gwarancji przyjęcia.

Następnie Smorengowski udał się do mieszkanka Bulińskiego, który kandydata „przeegzaminował”, kazał mu przygotować podanie i życiorys i zarejestrować się w urzędzie pośrednictwa pracy.

Wszystko to Smorengowski wypełnił i czekał na posadę przeszło rok, ale bez skutku.

Gdy stracił nadzieję otrzymania posady i cierpliwość zwrócił się do policji ze skargą o oszustwo i wyłudzenie.

W toku dochodzenia zjawiał się drugi kandydat, który w tych samych warunkach jak skarżący się, ubiegał się o posadę konduktora. Jest nim Tadeusz Ślibowski, który 500 zł. dał gotówką, resztę, t. j. 300 zł. miał dopłacić. Również się nie mógł doczekać posady.

Zarówno Smorengowski, jak i Ślibowski pomimo wielokrotnego żądania pieniędzy swych z powrotem nie otrzymali.

W mieszkaniu ch. Grzebiłiszewskiego, Świetlika i Bulińskiego przeprowadzono rewizję.

Okazuje się, że dzięki interwencji i wstawiennictwu Bulińskiego kilku przezeń protegowanych otrzymało posady.

Sędzia śledczy Wł. Chmielarz, postawił wyżej wspomnianych funkcjonariuszów tramwajowych w stan oskarżenia o oszustwo i oddał pod dozór policji.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

**

Wśród tramwajarzy od kilku już lat krążyły wieści o tem, że „bulińszczyzna” handluje przyjeżdżającymi do tramwajów. Były nawet z tego powodu wytaczane sprawy sądowe, z których Buliński i jego kompania wychodzili dotychczas cało. Przy tej okazji cały szereg członków Zw. wówczas jeszcze jednolitego, domagało się wyrzucenia Bulińskiego ze Związku i z Partii. Bronił go zawzięcie p. Jaworowski, mówiąc, że woli jednego Bulińskiego, niż 100 członków Związku.

Obecnie Dyrekcja tramwajów przyjmuje większą liczbę nowych pracowników. Z tej okazji pogłoski o przekupstwie przy przyjęciach wzmożyły się już do tego stopnia, że jawnie mówili pracownicy tramwajów między sobą o sprzedaży posad, uprawianej przez klikę B. B. S. na terenie tramwajów.

Teraz wreszcie bomba pękła.

Krąży słuchy, że afery ta może się rozrosnąć niebyswale i ukazać we właściwym świetle nie tylko B. B. S., ale także i szereg osób popierających „jaworowszczyznę” na terenie tramwajów, skrycie lub jawnie. Wierzymy, że dochodzenie prokuratorskie dotrze do wszystkich rozgałęzień tej korupcyjnej afery.

Warto jednak zapytać, jakie kroki poczyniła Dyrekcja tramwajów w stosunku do oskarżonych i jakie przedsięwzięła środki dla ukrócenia tego niecznego procederu na przyszłość.

**

Przez szereg lat Buliński był „sztabarowym” człowiekiem Jaworowskiego i dopiero teraz, gdy już niema innego wyjścia — i afery bebesowa nabrała rozgłosu — wczorajszy „Przedświt” zamieszcza oświadczenie, iż na prośbę Bulińskiego i Grzebiłiszewskiego (którzy), wprawdzie „są niewinni” (!) ale „nie chcą utrudniać sytuacji” bebesowa „organizacja tramwajowa” zawiesza obu, jak również Świetlika, w prawach członków partii!!

Ale to spóźnione oświadczenie nie zwalnia B. B. S. z odpowiedzialności za swoich czolowych ludzi!

PIERWSZA SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA W POLSCE

Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przystępuje do zorganizowania pierwszej w Polsce szkoły spółdzielczej. Szkoła ta będzie miała na celu kształcenie wykwalifikowanych pracowników dla kooperatywnych żywnościowych, wytwórczych i t. d. W przyszłym tygodniu zwolewie w tej sprawie departament szkolnictwa zawodowego konferencję przy udziale wybitnych działaczy na polu spółdzielczości. Szkoła mieścić się będzie w Warszawie.

Z ZA KULIS OBRAD B. B.

W miarę upływu czasu od onegdajszych obrad klubu B. B. poszczególni uczestnicy narad, którzy nabrali wody do ust i przez 24 godziny nie mówili, zaczynają rozkopszywać się i to i owo z tajemniczych narad przedstawia się na światło dzienne. A więc dowiadujemy się, że pułk. Sławek pocieszał swoją kompanię poselską, że „opozycji się zdaje, że to oni nam skroili skórę, a tymczasem to myśmy im skroili skórę”. Ponieważ nikt z uczestników nie zażądał udowodnienia tego twierdzenia, więc prezes Sławek miał ułatwioną robotę.

Ponieważ nikt z uczestników nie zażądał wypadki rozbicia wiecu opozycjonistów, przejęcia jakiejś organizacji partyjnej na prawowierne łono B. B. i t. p., co wszystko razem wytworzyło nastrój optymistyczny.

Kołomyjskich kłopotów p. Sanojcy nie poruszano bo to mogłoby popsuć nastrój, a posła Mackiewicza prezes Sławek wziął na stronę i udzielił mu ojcowskiej reprimendy.

Najsilniejsze argumencie europejskiego kontynentu — to angielska, francuska i rosyjska. Ponieważ atoli znaczna część armji angielskiej i francuskiej znajduje się w kolonjach, — powiada znany statystyk Wojtński w swej ogromnej pracy „Świat w cyfrach” — więc armja bolszewicka jest najsilniejszą — oczywiście liczebnie.

Bolszewicy jednak chwalać się, że budżetowe wydatki na armję stanowią tylko 12 proc. To oczywiście szwindel, bo zaszada budżetowania w Sowietach jest inna, gdyż budżet obejmuje olbrzymie społeczne przedsiębiorstwa. Powoduje to ogromny wzrost budżetu, jako całości, a wobec tego i procent wydatków staje się mniejszy.

Ciekawe są wywody co do składu armji. Jest to armja przedewszystkiem chłopska. W r. 1926 procent chłopski wynosił 71. Bardzo ciekawe, że w ca-

formacjach „terytorjalnych”? Według danych „Ligi Narodów” około 842 tys. Najsilniejsze argumencie europejskiego kontynentu — to angielska, francuska i rosyjska. Ponieważ atoli znaczna część armji angielskiej i francuskiej znajduje się w kolonjach, — powiada znany statystyk Wojtński w swej ogromnej pracy „Świat w cyfrach” — więc armja bolszewicka jest najsilniejszą — oczywiście liczebnie.

Bolszewicy jednak chwalać się, że budżetowe wydatki na armję stanowią tylko 12 proc. To oczywiście szwindel, bo zaszada budżetowania w Sowietach jest inna, gdyż budżet obejmuje olbrzymie społeczne przedsiębiorstwa. Powoduje to ogromny wzrost budżetu, jako całości, a wobec tego i procent wydatków staje się mniejszy.

Ciekawe są wywody co do składu armji. Jest to armja przedewszystkiem chłopska. W r. 1926 procent chłopski wynosił 71. Bardzo ciekawe, że w ca-

skiej armji z roku 1913 procent chłopów był mniejszy — 69. Niedarmo Bubnow, polityczny kierownik armji oświadczył w „Prawdzie”, że „czerwona armja jest niezmiernie czułym instrumentem, odzwierciedlającym wszelkie wahania nastrojów wśród chłopów”. Czy nie stąd płynię dzisiaj strach bolszewików przed „prawicowem” (chłopskim) niebezpieczeństwem? I czy ten chłopski skład nie ułatwi zamachu „bonapartystowskiego”?

Bolszewicy „wojenizują” (militaryzują) cały lud. Tak np. w „dobrowolnej” (rzekomo) organizacji chemicznej i lotniczej było w r. 1928 3 mil. członków (z tego 681 tys. na wsi). Ta organizacja ofiarowała armji już ponad 200 aeroplanów. Nawet w związkach zawodowych tworzy się przymusowo koła „studjów wojskowych”.

Wreszcie — duch tego całego militarizmu. Tow. Garwi szeregiem cytatał udawadnia, iż w armji krzewi się duch ofen-

zywny, imperialistyczny. Dość przejrzyć oświadczenia Woroszyłowa i innych generałów. Zmarły Frunze pisał, że granicą frontu dla czerwonej armji winny stać się granice europejskiego kontynentu! A w r. 1926 na zjeździe „stowarzyszenia wiedzy wojskowej” znany bolszewik Riazanow przestrzegał bolszewickich militarystów przed rosnącym duchem imperializmu.

Stąd bolszewicka polityka zagraniczna, powiada tow. Garwi, jest polityką dwutorową polityką Janusa. Z jednej strony rosnący militarystyczny pędzi kraj do imperializmu, do zaborczości. Z drugiej świadomość rozbicia wewnętrznego, trudności NEP-u, konieczność współdziałania z europejskim kapitalizmem skłania do „ultrapacyfistycznych” wystąpień Litwinowa. Który prąd w końcu weźmie górę?

Treściwą broszurę tow. Garwie polecamy naszym czytelnikom.

Kazimierz Czapliński.

Czerwony „militaryzm”

CIĘKAWA PRACA T. GARWIEGO

Bolszewja stopniowo przekształca się w silne państwo militarystyczne, niepozabawione daleko idących zapędów zaborczych, imperialistycznych. Oczywiście, „urzędowo” nie nazywa się to „imperializmem”, broń Boże, lecz „szlachetnie”, np. „dopomaganiem socjalnej rewolucji na zachodzie” lub „wschodzie”. Naiwniacy z „Kominternu” często biorą tę frazeologję za szczerą monetę.

Ukazała się właśnie ciekawa broszura znanego rosyjskiego „mieniśzewika” Garwiego p. t. „Czerwony Imperializm”; niestety, po niemiecku — Dietza. Warto by ją wydać po polsku.

Zawiera ona przedewszystkiem w zwięzłym wykładzie dzieje i obecną budowę „czerwonej armji”. Dzieje to są bardzo ciekawe — widzimy, jak stopniowo zanikają cechy rewolucyjne i demokratyczne. Armja przesiąka du-

chem zwykłego militarysty, ślepego posłuszeństwa, skomplikowanej hierarchji. Według ostatniej ustawy z roku 1928 armja jest zorganizowana na zasadach powszechnego obowiązku służbowego (2 do 4 lat) w armji st. tej z uzupełnieniami milicyjnymi w formacjach „terytorjalnych”; w razie wojny także kobiety mogą być pociągane do świadczeń wojskowych (art. 16).

Normalny „rocznik” wynosi około 1 miliona. Z tego do stałej „czerwonej armji” bierze się 270 tys. Ponieważ atoli normalnym okresem służby są dwa lata, więc stała „czerwona armja” na „pokojujowej” stopie wynosi 562 tysięcy ludzi, łącznie z marynarką, oddziałami GPU itd. Ale — bez wspomnianych formacji „terytorjalnych”, zorganizowanych na sposób milicyjny. Jest to „urzędowa” cyfra sowiecka. Ilu zaś ćwiczy się w tych

ZDARZENIA I LUDZIE

GAZY TRUJĄCE

NIEBEZPIECZENSTWO W CZASIE
POKOJU.

Niemasz broni straszniejszej i okrutniejszej, niż gazy trujące. Niszczycielskie gazy przenikają wszędzie, ustrzec się przed nimi jest rzeczą niezwykle trudną, jeszcze trudniejszą wyplenić je, gdy są w powietrzu, a prawie niemożliwe wyleczyć tych, którzy porażeni zostali tą nieszczęśliwą bronią.

Najokropniejsze jest to jednak, że w razie wojny najsilniej cierpią ludzie od gazów ludność cywilna, kobiety, dzieci i starcy; żołnierze na froncie wyekwipowani w przrządy przeciwgazowe, czuliby się znacznie bezpieczniej.

Przedsmak tego czym może być wojna gazowa dał niedawno wybuch zbiorników fosgenu w Hamburgu. Dziś dowiadujemy się z innego miasta niemieckiego, z Kolonii, jakie kłopoty przysparza gaz trujący nawet w czasie pokoju.

W fabryce pod Kolonią z czasów wojny został pewien zapas gazów trujących. Niemcy, na mocy traktatów pokojowych, nie mają prawa wytwarzać tej „broni” i muszą pozbyć się już istniejących zapasów jej.

Kolonyjczycy najlojalniej w świecie chcieli pozbyć się tego gazu — ale nie trafili na olbrzymie trudności. Próbowali zniszczyć gaz zapomocą ognia — ale dym trujący zniszczył roślinność o kilometr dokoła. Próbowano zakopać tę truciznę — ale obawiano się, że gaz, przenikając głębie, może dostać się do zbiorników wody i zatruć je.

Ostatecznie wykopano olbrzymi grób, wylano dno cementem, wpuszczono tam naczynia z gazem, znowu zalano cementem, zakopano i ubito. Jest nadzieja, że niebezpieczny wróg stamtąd się nie wydostanie.

Było inne wyjście: przekazanie tej „broni” zwyciężcom aliantom; kolonyjczycy niezawodnie byłby najbardziej zadowolonym z takiego rozwiązania sprawy, któreby zadość uczyniło zresztą wymaganiom traktatów pokojowych. Ale nikt z aliantów nie pokwapił się do odbioru tak cennej zdobyczy wojennej...

Wypadek w Kolonii zdarzył się akurat podczas obrad przygotowawczej Komisji rozbrojenkowej w Genewie. Czy potrzeba lepszej ilustracji niebezpieczeństwa i barbarzyństwa, które ten potworny rodzaj broni niesie? Ani go trzymać „na składzie” nie można bez narażenia życia ludzkiego, ani zniszczyć...

Zabronić wytwarzania gazów i zobowiązać wszystkie państwa, do tego zakazu — oto jedyne wyjście z niebezpiecznej sytuacji.

Liga Obrony Przeciwgazowej w Polsce, która dobrze robi, że poucza, jak bronić się przed gazami i obronę tę organizuje, zasługuje jeszcze lepiej, jeżeli jednocześnie organizować będzie opinie polską do walki o zakaz całkowitej produkcji gazów trujących na całym świecie.

J. S.

NOWY URZĄD
AKCYZOWY W WARSZAWIE

Grodzka izba skarbowa występuje do Min. Skarbu o stworzenie w Warszawie jeszcze jednego urzędu akcyz i monopolu. Istniejący w stolicy urząd akcyz i monopolu jest bowiem przeładowany pracą.

Staraniem Wydziału Kult.-Ośw. dzielnic P. P. S. „Półwisk”, odbędzie się w piątek 26 b. m. w lokalu ul. Dzielna 95, odczyt tow. Jana Kwapińskiego n. t. „Niedawne dzieje” (1-szy maja w Organizacji Bojowej P. P. S. w zaborze rosyjskim).

Wstęp wolny

Dnia 26 maja 1929 r. o godz. 10-ej w sali konferencyjnej Z. Z.K odbędzie się WALNE ZEBRANIE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI, Zarząd Główny, z porządkiem dziennym następującym:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydium Walnego Zebrania.
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
4. Referaty: a) zagadnienie socjalistycznego wychowania dziecka, b) cele i zadania Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.
5. Sprawozdania: a) Zarządu Głównego, b) Oddziałów, c) Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad referatami sprawozdań.
7. Wybory władz: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.

MAGISTRACKIE KAWAŁY

Każdy niemal dzień przynosi do tej już stałej rubryki nowe fakty. Oto na ostatnim posiedzeniu Komisji finansowo - budżetowej debatowano nad wnioskiem jednogłośnie uchwalonym przez Radę Miejską na posiedzeniu PRZED 10-LECIEM ISTNIENIA NIEPODLEGŁEJ RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ, które przypadało na 11 listopada 1928 r. W zrozumieniu konieczności uczczenia przez samorząd tej rocznicy uchwalono wśród innych wniosków dwa, mające na celu okazanie najszerszym i najbardziej warstwowo ludności pewnego zainteresowania ze strony zarządu miasta. Uchwalono: przeznaczyć 1 milion zł. na wpisy do szkół prywatnych dla tych dzieci, będących w wieku szkolnym, KTÓRYM MIASTO Z POWODU BRAKU BUDYNKÓW SZKOLNYCH NIE MOŻE DAĆ BEZ PŁATNEJ SZKOŁY, a których rodziców nie stać na zapłacenie wpisowego do szkół prywatnych. Ze strony miasta miało to być pewnego rodzaju naprawieniem krzywdy, wyrządzanej tym najbardziej, których miasto skazuje na analfabetyzm, mimo istniejącego na papierze t. zw. przymusu szkolnego!

Drugim jednogłośnie przyjętym wnioskiem była swego rodzaju amnestja podatkowa dla tych lokatorów najmniejszych mieszkań, którzy zarabiają PONIŻEJ 60 ZŁ. tygodniowo i którzy podatku lokalowego nie są w możności zapłacić, a trapieni są egzekucjami i licytacjami, bez żadnej dla miasta korzyści, które tak, czy tak nie może — mimo ponoszonych znacznych kosztów egzekucji — podatku tego ścigać.

Z pośpiechem, przynoszącym prawdziwą hańbę Magistratowi „JUŻ” W KWIETNIU 1929 (!) znalazły się te wnioski na porządku dziennym Komisji finansowo - budżetowej, naturalnie z wnioskiem Magistratu ODMOWNYM, co prawicowa większość komisji — z panami z „sanacji” — włącznie skwapliwie potwierdziła!

Na publicznym posiedzeniu przy zapelnionych galeriach, przy licznie reprezentowanej prasie, uchwala Rada Miejska w uroczystym podniosłym, patriotycznym nastroju, wśród oklasków i ogólnego „entuzjazmu” wnioski, mające na celu uczczenie wielkiego święta narodowego, wnioski te idą do Magistratu do wykonania, a po pół roku ten Magistrat, gdy zapał i podniosły nastrój minal, wnioski te poprostu rzucił do kosza.

Oto jeden z niezliczonych przykładów, na jakie kawały pozwala sobie Magistrat z jednogłośnie przez Radę Miejską uchwalonymi wnioskami, jeżeli te wnioski mają na celu dobro najbardziej!

T. H.

ZASADNICZA DECYZJA
ORZECZENIE SĄDU W SPRAWIE ODSZKODOWANIA
ZA UCHYŁONĄ KONFIKATĘ

Po ogłoszeniu pamiętnego wywiadu Marsz. Piłsudskiego w lipcu roku ubiegłego, po dymisji ówczesnego Rządu Piłsudskiego - Bartla, „Robotnik” wydrukował szereg artykułów i uchwałę Z. P. P. S., które nie podobały się Komisarjatom Rządu i zostały skonfiskowane, dn. 3 lipca.

Były to artykuły: „Wywiad Marszałka Piłsudskiego”, „3 miesiące aresztu za nazywanie Sejmu ładacznicą” i uchwała ZPPS, która brzmiała jak następuje:

Z. P. P. S. WOBEC WYWIADU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Uchwały, powzięte na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Z. P. P. S.

I.

Z. P. P. S. stwierdza, że ustępy istotne wywiadu b. prezesa Rady Ministrów, dziejowego zaś Ministra Spraw Wojskowych, marsz. Piłsudskiego, ustępy mówiące o możliwości „okrojowania nowych praw w Polsce”, zawierają groźbę zamachu stanu przeciw Konstytucji, na wierność której marszałek Piłsudski przysięgał parę dni temu wraz z całym Rządem w charakterze Ministra Spraw Wojskowych.

Z. P. P. S. oświadcza, że Polska Partja Socjalistyczna bronić będzie z całą bezwzględnością demokracji i przedstawicielstwa ludowego, wybranego w głosowaniu powszechnym.

Z. P. P. S. uważa za swój obowiązek stwierdzić, że wywiad marszałka Piłsudskiego wyrządził ciężką szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, uderzając w powagę Państwa i wobec obywateli własnych i wobec świata.

Fakt ukazania się tego wywiadu obciąża również sumienia wszystkich ministrów „becnego Rządu, którzy nie znaleźli w sobie dość charakteru, by przeciwstawić się temu uderzeniu.

II.

Z. P. P. S. oświadcza, że byłoby poniżej jego godności odpowiadać polemicznie na obelgi, którym zostali obrzucony w wywiadzie w sposób ogólnikowy, wykluczający porozumienie konkretnej odpowiedzialności, wszelkie pogłoski posłowie trzech Sejμών Rzeczypospolitej, a więc i posłowie socjalistyczni.

wo i którzy podatku lokalowego nie są w możności zapłacić, a trapieni są egzekucjami i licytacjami, bez żadnej dla miasta korzyści, które tak, czy tak nie może — mimo ponoszonych znacznych kosztów egzekucji — podatku tego ścigać.

Z pośpiechem, przynoszącym prawdziwą hańbę Magistratowi „JUŻ” W KWIETNIU 1929 (!) znalazły się te wnioski na porządku dziennym Komisji finansowo - budżetowej, naturalnie z wnioskiem Magistratu ODMOWNYM, co prawicowa większość komisji — z panami z „sanacji” — włącznie skwapliwie potwierdziła!

Na publicznym posiedzeniu przy zapelnionych galeriach, przy licznie reprezentowanej prasie, uchwala Rada Miejska w uroczystym podniosłym, patriotycznym nastroju, wśród oklasków i ogólnego „entuzjazmu” wnioski, mające na celu uczczenie wielkiego święta narodowego, wnioski te idą do Magistratu do wykonania, a po pół roku ten Magistrat, gdy zapał i podniosły nastrój minal, wnioski te poprostu rzucił do kosza.

Oto jeden z niezliczonych przykładów, na jakie kawały pozwala sobie Magistrat z jednogłośnie przez Radę Miejską uchwalonymi wnioskami, jeżeli te wnioski mają na celu dobro najbardziej!

Z. P. P. S., świadomy godności, jaką nakłada na fakt reprezentowania 1.500.000 robotników i chłopów w Polsce, będzie umiał godności tej bronić i nadal, jak dotąd, w odpowiedzi za wszelkie obelgi czy groźby.

Decyzja Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie w dn. 11 lipca „wobec braku cech jakiegokolwiek przestępstwa” w skonfiskowanych artykułach „zajęcie z dn. 3 lipca” postanowiono uchylić.

Wobec tego zarząd wydawnictwa „Robotnik” na podstawie dekretu prasowego wniosł do Sądu skargę o odszkodowanie, za straty poniesione z powodu uchyłonej konfiskaty. Domagaliśmy się zwrotu kosztów za konfiskację kilku tysięcy egzemplarzy, za straty na ekspedycji, na dodatkowych wydatkach technicznych etc.

W poniedziałek sprawa weszła na wókanę Sądu. Nasz pełnomocnik tow. adw. Stanisław Benkiel, popierał powództwo co do zasady i domagał się dopuszczenia dowodów merytorycznych celem udowodnienia cyfrowej wysokości strat. Radca Prokuratorji Generalnej p. Tomaszewski, stawiający w imieniu Skarbu Państwa, jeden z wybitniejszych urzędników prokuratorji, którego delegowanie świadczy o tem, że Skarb Państwa przywiązuje dużą wagę zasadniczą do tej pierwszej tego rodzaju sprawy — wniosł o oddalenie powództwa wprost, bez sprawdzenia dowodów, uważając powództwo za niesłuszne w zasadzie, ponieważ Skarb Państwa nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zarządzania porządkowe władz administracyjnych.

Miedzy naszym pełnomocnikiem tow. Benkiel a radcą Tomaszewskim wywiązała się długa dyskusja. Sąd w środę ogłosił decyzję, uwzględniającą wnioski wydawnictwa „Robotnik” na dopuszczenie dowodów w kwestji cyfrowej wysokości powództwa, temsamem przechodząc do porządku nad wszelkimi wnioskami prokuratorji i uznając zasadę prawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za konfiskaty, zarządzane przez władze administracyjne, a uchyłone przez Sądy.

„MOŻLIWOŚĆ WOJNY POLSKO-NIEMIECKIEJ”

Onegdaj o godz. 8-ej wieczorem odbyła się w auli Uniwersytetu Warszawskiego przy bardzo liczным udziale publiczności konferencja na temat „Możliwość wojny polsko - niemieckiej”, w której wzięli udział jako mówcy b. min. Stanisław Thugutt, b. generał niemiecki Schoenaich, poseł socjalistyczny do Reichstagu tow. Falkenberg i poseł Lypaciewicz. Pierwszy zabrał głos b. min. Stanisław Thugutt, który wyjaśnił charakter zebrania, stwierdzając, że niedawno niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zwróciła się do Ligi Polskiej z propozycją zorganizowania na wymieniony powyżej temat odczytów w szeregu miast polskich i niemieckich. Odczyty odbyły się już w Królewcu, Pile i Łodzi, a odbędą się jeszcze w kilku miastach polskich i niemieckich. Po scharakteryzowaniu postaci dwóch niemieckich uczestników zebrania oraz ich działalności, b. min. Thugutt oświadczył, że zdaniem jego, eprawa stosunków polsko - niemieckich nie powinna być w Polsce po-

miłana milczeniem, zwłaszcza, że jest ona w Niemczech stale omawiana i to często z wrogiem dla Polski punktu widzenia. Ponieważ pomiędzy Polską a Niemcami istnieje szereg zagadnień spornych, a społeczeństwa obu państw nie są dla siebie przychylnie usposobione, głównym zadaniem w tej dziedzinie winno być dokonanie zmian w psychice ludzkiej. W fałszywym nastawieniu psychicznym, w nieuzasadnionej obawie przed wzajemną agresją tkwi główne niebezpieczeństwo.

Następnie zabrał głos p. Schoenaich, b. generał armji niemieckiej, który w gorącym przemówieniu wskazał na okropność wojny nowoczesnej, przewidując, że nowa wojna stałaby się ostateczną klęską dla kultury europejskiej. P. Schoenaich nie wierzy w bliskie niebezpieczeństwo wojny, natomiast obawia się skutków gwałtownych starć gospodarczych i dlatego też wypowiada się za utworzeniem gospodarczych Stanów Zjednoczonych Europy, wyrażając, że Europa nie powinna pozostać rozdrob-

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM”
ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś o 8 wiecz.

„Dar poranka”

Komedja FORZANA.

Występ gościnny
Marji Balcerkiewiczówny.

Bilety wcześniej do nabycia: w Kaskie Zamawiań Chodowieckiego, Krawskie Przedmieście Nr. 9, Księgarni Robotniczej, Warecka Nr. 9, „Icar”, Hotel Europejski vis a vis Komendy Miasta, Komisji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Zw. Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49 i na 2 godziny przed przedstawieniem w kaskie teatralnej.

KRONIKA POLITYCZNA
U MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński przyjął wczoraj Ministra Spraw Wewn., gen. Składkowskiego.

REWIZYTY.

Marszałkowie Sejmu i Senatu rewizytowali wczoraj nowomianowanego Premiera d-ra K. Świątłowskiego.

NA ZAMKU.

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem p. Prezydentowi przedstawiła się nowoobrana Rada Naczelną Adwokacka z mec. Henrykiem Konicem na czele. O godz. 11 m. 30 profesorowie Hubert i Broniewski złożyli p. Prezydentowi sprawozdanie z działalności Akademii Nauk Technicznych. O godz. 12 p. Prezydent przyjął na posłuchaniu nowomianowanego posła polskiego w Tallinie p. Konrada Libickiego, a o godz. 12 m. 45 nowomianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył na ręce p. Prezydenta przepiśowe ślubowanie.

KONFERENCJA NA TEMAT STOSUNKÓW POLSKO - NIEMIECKICH.

W dalszym ciągu wspólnej akcji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela polskiej i niemieckiej p.p. gen. Schoenaich, pos. Falkenberg z jednej strony a pp. Stanisław Thugutt i pos. tow. Praeger z drugiej strony udali się dnia 25 b. m. wieczorem do Krakowa, gdzie odbędzie się konferencja publiczna na temat stosunków polsko - niemieckich. Z Krakowa ci sami panowie udają się do Bytomia, a na zakończenie do Berlina.

ZMIANY W BANKU POLSKIM.

W dniu dzisiejszym przybył do Banku Polskiego nowy prezes B. P., prof. Wł. Wróblewski, celem zapoznania się z pracami i personelem Banku Polskiego. Formalne objęcie urzędowania przez prezesa Wróblewskiego nastąpi w dniu 26 b. m. PID. dowiaduje się, że prezes Wróblewski odbył ma w najbliższych dniach konferencję z amerykańskim doradcą finansowym Charlesem Dewey'em. Dalsze zmiany w prezydium Banku Polskiego prawdopodobnie nie zajdą. Wiceprezes dr. Feliks Młynarski, którego kadencja kończy się we wrześniu r. b. pozostać ma nadal na swym stanowisku.

SESJA MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU STATYSTYCZNEGO W WARSZAWIE.

Na zaproszenie Rządu polskiego zwołana została do Warszawy sesja Międzynarodowego instytutu statystycznego. Na posiedzenie instytutu przybędą do Polski delegaci 28 państw, między in. statystycy z Japonji, Egiptu, Turcji i państw Ameryki Południowej. Sesja instytutu odbędzie się od 21 do 27 sierpnia r. b.

PRZEGLĄD PRASY

Trudności gospodarcze.

W przeglądzie miesiecznym, wydawanym przez Bank Gosp. Krajowego, mamy stwierdzenie o znacznym pogorszeniu się sytuacji gospodarczej kraju w marcu. Już wtedy łódzkie fabryki redukowały czas pracy, a liczba bezrobotnych doszła do 184 tys. Obecnie po podwyższeniu stopy procentowej w Banku Polskim, trudności gospodarcze powiększają się. Nic tedy dziwnego, że z różnych stron pojawiają się wskazania i rady co do polityki gospodarczej Rządu na najbliższą przyszłość.

P. Wierzbicki, prezes Lewiatanu, nalega na konieczność ograniczenia inwestycji państwowych, „sfery gospodarcze” pozażem domagają się dla siebie ulg podatkowych, które już zapoczątkował min. Matuszewski, dalej „ściśnięcia” budżetu państwowego i budżetów samorządowych. Jednym słowem, klasy posiadające wiedzą doskonale jak zabezpieczyć się przed kryzysem, a o resztę się nie troszcza.

Toteż „Słowo”, organ żubrów wileńskich, wcale nie dostrzega znamion kryzysu, nie widzi rozstajnych dróg polityki gospodarczej Rządu, spokojnie zaleca żądania Lewiatanu, jako „zainteresowanych sfer gospodarczych” i ze względu odnosi się do postulatu „stworzenia spożywczy” przez podniesienie płac i zarobków. Dla żubra jest to hasło „anty-państwowe”. Do takiej buty doszli już obszarnicy za błogostawionych rządów sanacji!

Ale „Naprzód” słusznie zwraca uwagę, że jeżeli ograniczyć się inwestycje, zaniecha się ruchu budowlanego i zaprowadzić się inne jeszcze oszczędności, to bezrobocie powiększy się jeszcze więcej, głód i nędza zapanują wśród mas, katastrofa stanie się bliską.

„Kurier Poranny” pisze, że sytuacja nie jest jeszcze dzisiaj dostatecznie wyjaśniona i dlatego polityka gospodarcza Polski winna zdobyć pewną „dozę elastyczności” i przygotować się na możliwości gorsze. O utrzymaniu nadwyżek budżetowych co miesiąc — niema obecnie mowy.

„Kurier Polski” zwalcza hasło samowystarczalności w postaci ksenofobji, t. j. wrogości stosunku do wszystkiego co cudzoziemskie.

„A. B. C.” wytacza przeciw b. min. Czechowiczowi zarzut, że wszystkie swe nadwyżki budżetowe uzyskał dzięki nadmiernemu fiskalizmowi i że tą drogą zdobył ok. 1 miljarda zł.

O Rządzie i rządowcach.

„Przełom”, tygodnik demokratycznego odłamu sanacji, w formie feljetonu wydrwiwa zachowanie się swych sanacyjnych kolegów w okresie przesilenia rządowego:

„Są więc tacy, co twierdzą kategorycznie, że przesilenia nie było. Nie było i koniec! Była tylko zmiana przyjaciół-ministrów! No... i prezesa nad ministrami. Choć właściwie to co przed chwilą napisałem nie jest ścisłe. Prezesa nad ministrami — zastąpił major nad pułkownikami. Tylko gdzie tu hierarchja.

Trzeba jednak zdecydować się. Było, czy nie było. Decydujemy się: nie było. Przesilenia nie było (było co najwyżej wysilenie nerkowe p. prof. Bartla). Natomiast była zmiana rządu.

Zmiana rządu bez przesilenia — oto „wielka nowina, wielkie objawienie”... Pod adresem nowego Rządu „Przełom” zwraca się ze słowami:

„Należy uprzednio oczyścić atmosferę, wyjaśnić ostatecznie — (w duchu ideologii Rewolucji Majowej) — sytuację w Państwie, a wówczas natychmiast i ostatecznie ją stabilizować.”

Ale pułkownikom z „Głosu Prawdy” ani się śni o oczyszczeniu atmosfery, ani o stabilizacji sytuacji. Przynajmniej on, że taktyka Piłsudskiego była niełatwa do przewidzenia, ale to „piłsudczykom wcale nie przeszkadza”. Im wystarczy, że Piłsudski gra, a oni nie zagląдают mu do kart. Szczęśliwi ludzie! Ale jeszcze większe szczęście, że cała Polska nie składa się z „piłsudczyków”.

„Gazeta Warszawska” porównywała system rządzenia sanacji z grą w szachy: „Ubić przez przeciwnika jakiegoś figury, skoczek, gońca, czy nawet — damy, nie stanowi o losie partji: byle pionek dochodził sobie na ostatnią linję i zamienia się — w ministra.” B.

WIECZORNICA TOWARZYSKA
Teatru „ATENEUM”

W dniu 1 maja teatr robotniczy „Ateneum” urządził o godz. 8 wieczór, wieczornicę towarzyską z produkcjami artystycznymi.

miedzy wielkimi państwami, które jedne do jej prowadzenia są zdolne. Stwierdzając, że tak zewnętrzne jak wewnętrzne przyczyny konfliktów są już obecnie na drodze do zapanowania, poseł Lypaciewicz nawoływał do wziętej pracy celem przyspieszenia tego procesu.

TELEGRAMY

MAŁA ENTENTA TRZYMA SIĘ MOCNO

Praga, 25 kwietnia. (PAT). W czerwcu roku bieżącego wygasa moc obowiązująca traktatów sojuszniczych państw Małej Ententy. Według informacji prasy, umowy te będą z małymi zmianami technicznymi odnowione. Posłowie Czechosłowacji i Jugosławii w Bukareszcie

przeprowadzili w tej sprawie pertraktacje z rumuńskim ministrem Spraw Zagranicznych. Umowy mają być podpisane z okazji zjazdu ministrów Spraw Zagranicznych państw Małej Ententy w maju bieżącego roku.

SUROWA KONTROLA WYDATKÓW PUBLICZNYCH W RUMUNJI

Bukareszt, 25 kwietnia. (PAT). Minister Finansów Popowici powołał do życia komisję śledczą, której zadaniem będzie badanie działalności wszystkich funkcjonariuszy, administrujących funduszami publicznymi. Zarządzenie to przyjęte zostało przez opinię publiczną z zadowoleniem, stwierdzono bowiem, iż niektóre wykryte ostatnio malwersacje były możliwe jedynie na skutek braku kontroli.

Minister Finansów ostrzegł urzędników, administrujących funduszami, iż będą o sobiście odpowiedzialni za wszelkie nadużycia popełnione przez podwładnych.

POLACY W CHICAGOWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Chicago, 25 kwietnia. (PAT). Podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej wybranych zostało 5 radnych Polaków.

W poprzedniej Radzie Polacy posiadali tylko 3 swoich przedstawicieli.

ORKAN W JAPONJI

Londyn, 25 kwietnia. (A. W.). Donoszą tu z Tokio, iż w dniu wczorajszym szalał tam groźny orkan. Połączenia o-

krętowe zarówno z Ameryką, jak i Sowiekami zostały przerwane — 400 ludzi poniosło śmierć.

OSPA W LONDYNIE

Berlin, 25 kwietnia. (PAT). Donoszą z Londynu, że pomimo wielkich wysiłków władz tamtejszych tylko z trudem daje się opanować szerzącą się epidemię os-

py. Wczoraj przeniesiono do szpitali epidemicznych 22 chorych. Naogół skostatowano dotąd 277 chorych na ospę.

MŁODZIEŻ

KOŁO MŁOD. T. U. R. IM. FELIKSA PERLA.

W niedzielę dn. 28.IV godz. 5 p. p. w lokalu Przemyska 18, odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła. Proszeni są o przybycie przedstawiciele wszystkich Kół.

W sobotę, 27.IV o godz. 7 wiecz. odbędzie ogólne zebranie członków z referatem.

Koło im. T. Jaskowskiego „Mokotów”. Dziś o godzinie 6.30 wiecz. w lokalu Koła ul. Chocimska 23, odbędzie się Walne zebranie członków.

Sekretariat Organizacji Młodzieży T.U.R. komunikuje, iż: Nr. nowozalozonego telefonu jest 536-11.

Zebranie Rady Hucia Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa, odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. Dnia 27 b. m. w sobotę 6.30 popoł. odbędzie się zebranie członków z referatem „O święcie 1-go Maja” w lokalu Koła przy ul. Grzybowska 57.

Z. N. M. S. Dziś o godzinie 8 wieczorem w lokalu Związku przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie sekcji samokształceniowej.

Warszawska Spółdzielnia „Turowiec” zawiadamia, iż są do nabycia koszule organizacyjne w cenie 7.50. Zakupić można w godzinach od 5 do 7 wiecz. w lokalu Organizacji Młodzieży T. U. R., ul. Warecka 7.

Wzywa się Sekcje muzyczne Kół: Powazek, Mokotów i Powiśla na zebranie wspólne tych sekcji z instrumentami w dniu 29 b. m. (poniedziałek) o godz. 7-jej wiecz. do lokalu Koła „Powązki”, ul. Dzielna 95.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIWER. ROBOTNICZEGO WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.

Staraniem Oddziału Warsz. T. U. R. odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 19, dn. 27.IV o godz. 6-jej wieczorem.

Wieczór poezji robotniczej dla członków Koła młodzieży T. U. R. im. L. Waryńskiego i członków dzielnicy „Starówka” P. P. S.

Wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową. Oddział Warszawski T. U. R. organizuje trzydniową wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Wycieczka będzie trwała trzy dni (około 9 czerwca) i zwiedzi dokładnie zarówno Wystawę, jak i wszystkie ważniejsze osobliwości miasta Poznania. Blisze szczegóły ogłoszone będą później. Przybliżony koszt wyniesie pięćdziesiąt kilka złotych wraz z całkowitem utrzymaniem, noclegami, zwiedzaniem etc. Koszt dla osób nie należących do TUR będzie o 5 zł. wyższy. Jednakże nieczłonkowie, którzy się zgłoszą przed 15 maja, wpłacając 25 złotych zadatku, korzystać będą z tych samych zniżek, co członkowie.

Z zapisami należy się spieszyć, gdy liczba uczestników jest ograniczona. Zapisy przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 pp. oddział warsz. TUR-a, Warecka 7, I p.

SYMPATYCZNE ECHA

NIEZAWODNY ŚRODEK NA MELANCHOLJĘ

Nowowystawiona w „Ateneum” komedia Jana Aleksandra Fredry p. t. „Oj młody, młody”, która tak wielki sukces odniosła na premierze — zyskała również bardzo przychylne głosy całej prasy warszawskiej.

Głosy te podkreślają, iż teatr „Ateneum” niezwykle sprawnie przygotował przedstawienie, iż reżyserja wywiązała się znakomicie ze swego zadania i że całość prezentowała się bardzo dobrze.

Scena teatru robotniczego „Ateneum” ściągą na siebie coraz większą uwagę ludzi interesujących się teatralnym życiem Warszawy. Komedia „Oj młody, młody” uzyskała niewątpliwie ogromne powodzenie wśród publiczności. Komedia ma żywe, szybkie tempo, dowcipne dialogi i obfituje w mnóstwo przebarwnych sytuacji, które nawet melancholika doprowadzić mogą do beztroskiego śmiechu.

Dziś daje teatr „Ateneum” premię komedję Forzapa „Dar poranku” z gościnnym występem M. Balcerkiewiczówny. Premię ta komedia ściąganie niewątpliwie liczne zastępy do „Ateneum”. Kto jeszcze nie zakupił biletu na dzisiejsze przedstawienie do teatru „Ateneum” niech to uczyni natychmiast.

Pójdzie się przekonać, że teatr „Ateneum” jest najtańszym teatrem w Warszawie!

GAB. LECZNICZY

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.) specj. dla chor. wener., niemo-cy płc. i skóry od 9 r. do 8 1/2 w. Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

O ZAOPATRZENIE WARSZAWY W ZAPASY WĘGLA

Wczoraj, w Min. Spraw Wewn. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli magistratu Warszawy, komisariatu Rządu i Min. Przem. i Handlu w sprawie zaopatrzenia stolicy w dostateczne zapasy węgla.

Po dyskusji ustalono, że magistrat rozporządza dostateczną ilością placów na magazynowanie potrzebnych ilości węgla, który będzie w miesiącach letnich zakupiony dla stolicy tak, aby w tej dziedzinie nie było niedomagań, jakie miały miejsce podczas ostatniej zimy. Sprawa ta wiąże się ze sprawą uzyskania pewnych ulg od władz kolejowych i kredytów ze strony kopalń. Kwestja ta będzie jeszcze dodatkowo przedmiotem narad z właściwymi czynnikami.

Staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w sobotę w lokalu przy ul. Długiej 19, o godz. 8.15 wiecz. odczyt n. t.

„1-szy MAJA A SYTUACJA OBECNA W KRAJU”.

Wstęp dla członków Zwizku i wprowadzonych gości.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

WOŁOMIN

„ZMIERZCH PARTYJNICTWA”

Po wyborach do Rady Miejskiej

Niektóre pisma sanacyjne podały informacje o wyniku wyborów do Rady Miejskiej w Wołominie, nazywając te wyniki „zmierzchem partyjnictwa” — co, w języku tych pism — ma oznaczać „porażkę P. P. S.”.

A tymczasem zobaczymy jak się w rzeczywistości przedstawia cyfrowo opinia ludności, wyrażona w ostatnich wyborach:

Sanacja, która dotychczas rządziła miastem razem z endekami, otrzymała 378 głosów (3 mandaty) podczas gdy w wyborach do Sejmu, jeszcze przed rokiem — dostała 1400 głosów!!

Endecy mieli w poprzednich wyborach do Rady Miejskiej w 1926 r. — 870 głosów (9 mandatów) obecnie zaś otrzymali 567 głosów (5 mandatów), (liczby głosów otrzymanych przez endecję do Sejmu narazie nie posiadamy).

B. B. S., pomimo gorącej agitacji, prowadzonej po szynkach — może się poszczycić utrzymaniem 194 głosów (2-ch mandatów) co jest bardzo smutnym rezultatem w porównaniu z sumą włożonej w agitację „energji”!

Cóż — kiedy miejscowa ludność poznała się na farbowanych lisach!

A Polska Partja Socjalistyczna, która w r. 1926 w wyborach do Rady Miejskiej otrzymała w Wołominie 528 głosów (7 mandatów), a w wyborach do ostatniego Sejmu — 636 głosów; obecnie dostała 725 głosów (6 mandatów) i jest najsilniejszą grupą w nowej Radzie Miejskiej.

Jakim cynizmem jest, wobec tych cyfr, wypisywanie artykułów o rzekomej porażce P. P. S. Czy ci ludzie nie mają nawet na tyle rozsądku, aby zrozumieć, iż tego rodzaju kłamstwo natychmiast musi zostać ujawnione!

Ale wszelkie sposoby wydają się wiodące dośrodek dla tych panów, aby choć na chwilę ukryć własną kompromitację!

W dodatku sanacja wołomińska wraz z b. burmistrzem Czajkowskim zabiega gorąco o unieważnienie wyborów, ale mamy nadzieję, że do tego bezprawia nie dojdzie. Zresztą ponowne wybory skończyłyby się, niewątpliwie, jeszcze gorszą porażką sanacji.

CZECHOWICE

ZATWIERDZENIE WYBORÓW WYDZIAŁU GMINNEGO

Jak już donieśliśmy, miejscowi „sanatorzy” wnieśli po ostatnich wyborach gminnych protest, żądający unieważnienia wyborów, które przyniosły świetne zwycięstwo socjalistom. Protest ten został obecnie przez województwo odrzucony, jako nieuzasadniony, i województwo poleciło staroście zwołać w ciągu 14-tu dni Radę gminną, celem ukonstytuowania się. O zarządzeniu województwa zakomunikował p. starosta naszej delegacji z ttow. Rusińskim i Szypulą na czele.

Nie pomogły hocki-klocki kilku sanatorów z ks. Barabaszem na czele, którzy chcieli na gwałt Komisarza rządowego i

Wydziału gminnego z nominacji, składającego się, naturalnie, z samych wsteczników. Województwo musiało odrzucić ich protest, gdyż wybory były przeprowadzone w porządku i nie zasły żadne wypadki, na podstawie których można by wynik wyborów unieważnić.

Zaznaczyć chcemy, że w gminie panowało ogromne oburzenie na tych kilku warcholów, którzy przeszkadzali w rozpoczęciu pracy przez nowo wybrany Wydział gminy. Świadczą o tym wieści, na których ludność domagała się energicznie, by władze jaknajrychlej zatwierdziły wynik wyborów.

KRAKOW

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

W dn. 20 b. m. odbyła się konferencja okręgowa P. P. S. w Krakowie. Przed porządkiem dziennym, po przemówieniu tow. dr. Rosenzweiga, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego tow. senatora Englischa. Postanowiono, między innymi, ufundować stypendjum im. senatora Englischa dla syna robotnika, kształcącego się w szkole średniej lub wyższej, w kwocie 600 złotych rocznie.

O sytuacji politycznej wygłosił przemówienie tow. poseł Żuławski. Przemó-

wienie przyjęli zebrani burzą oklasków.

Na miejsce Zmarłego tow. senatora Englischa oraz na miejsce tow. Łapińskiego, który z powodu choroby ustąpił, desygnowano do Rady Miejskiej tow. redaktora Feldmana i tow. Sawickiego.

Następnie uchwalono sposób obchodzenia święta 1-majowego w Krakowie oraz wybrano tow. Batora do OKR. Przewodniczył tow. dr. Rosenzweig, sekretarzem tow. Rejman.

MANIFESTACYJNY WIEC PRZECIWKO ZAMACHOWI NA DEMOKRACJĘ ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Kilkaset osób, zebranych na wiecu P. P. S. w sali Straży Pożarnej, wysłuchało z uwagą przemówienia tow. posła Z. Piotrowskiego na temat: „Dlaczego Sejm postawił b. ministra skarbu przed Trybunał Stanu?”

Wywody naszego posła gniewały grupę sanatorów, głównie niedawnych jeszcze endeków - nauczycieli szkół średnich, którzy usiłowali krzykiem i podsuwaniem pijanego osobnika zakłócić pcowagę zebrania. Dopieł jednego: ośmielili się, a jeden z obywateli rzucił im w twarz: „Boli was, boście jeszcze przed rokiem pełnili garściami czerpał pieniądze na wybory, a mnie samego chcieliście kupić za 9 złotych, abym był chęną wyborczą sanacji”!

Zebrani uchwalili rezolucję, piętnującą reakcyjny projekt konstytucji, wniesiony przez jedynek, wypowiadając się za poparciem stanowiska PPS. w sprawie przekroczeń budżetowych i pochwalać w imię praworządności postawienie b. ministra skarbu, a posła na Sejm z Kujaw, Gabr. Czechowicza — za złamanie ustawy skarbowej w stan oskarżenia.

Prestige rządu chciał bronić jeden z sanatorów pijackim krzykiem, a drugi — wygrażał rewolwerem jednemu z naszych towarzyszy, podczas gdy policja, licząc zebranych, zachowała wobec tych pogroźek zupełne milczenie...

Kujawianin.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SPRAWIE OBCHODU 1 MAJA

Ogólne zebranie

Ogólne zebranie pracowników wydziałów, instytucji i przedsiębiorstw Magistratu M. Warszawy — które odbyło się w dniu 23 b. m. — uchwaliło rezolucję, z których jedną podaliśmy w całości we wczorajszym numerze „Robotnika”.

Prócz tej rezolucji, powzięto również uchwałę, wzywającą pracowników wszystkich instytucji miejskich do wzięcia

jaknajliczniejszego udziału w uroczystym obchodzie 1-szo majowym wspólnie z P. P. S. — i do omijania pochodów rozbijających z B. B. S.

Podobną rezolucję uchwaliło ogólne zebranie pracowników Warszawskiej Straży Ogniowej, obradujące w dniu 23 i 24 b. m.

UCHWAŁA WOLSKIEJ DZIELNICY P.P.S. W SPRAWIE „MIĘDZYNARODÓWKI”

Wczoraj wieczorem na zebraniu ogólnym dzielnicy Wolskiej P. P. S. roztrząsano m. in. sprawę skazania bundowców, Blitta na rok więzienia za wydrukowanie „Międzynarodówki”.

Jednomyslnie przyjęto rezolucję,

stwierdzającą, że klasa robotnicza stolicy nie wyrzeknie się międzynarodowej pieśni bojowej proletariatu, wbrew wyrokowi i zakazom z jakiegokolwiek strony. Poczem z zapalem skonfiskowaną „Międzynarodówkę” odśpiewano.

PRUSZKOW

STRAJK W FABRYCE CHEMICZNEJ

Głodowe warunki, na jakie skazani są robotnicy fabryki Dr. Rattner, zmusili zatrudnionych do zgłoszenia żądań podwyższenia zarobków o 30 proc. Po wyczerpaniu wszelkich możliwych dróg, włącznie z konferencją z fabrykantem, która nie odniosła żadnego skutku, proklamowano strajk, który rozpoczął się dnia 24 b. m.

Ostrzegamy robotników przed przyjmowaniem pracy w firmie Rattner w Pruszkowie, a strajkującym zasyłamy życzenia wytrwania i całkowitego zwycięstwa.

KATOWICE

N. P. R. I CH. D. BOJKOTUJĄ POCHODY W DN. 3 MAJA

„Polonia” ogłasza, iż N. P. R., Ch. D., Narodowy Związek Powstańców i Kat. Tow. Polek wystosowały do swych zwolenników wezwania, aby nie brali udziału w pochodach w dn. 3-go maja. Jako motyw, organizacje te podają, iż nie chcą brać udziału w manifestacjach wspólnie z „sanacją”.

GRUDZIĄDZ

WZNOWIENIE „POCHODNI”

Z dn. 20 kwietnia wznowiona została po pewnej przerwie „Pochodnia”, tygodnik P. P. S. na Pomorzu.

„Pochodnia” drukowana będzie odtąd we własnej drukarni

WRZOSOWA

pod Częstochową

UCHWAŁA RADY GMINNEJ HUTA-STARA W SPRAWIE 1 MAJA

Na podstawie uchwały Gminy Huta-Stara we Wrzosowej, z dnia 14 b. m. postanowiono w dniu 1 Maja r. b. zawiesić urzędowanie, oraz na Gmachu Urzędu Gminnego wywiesić Czerwony Sztandar.

Straszną katastrofą LOTNICZĄ

NIEZNANY SAMOŁOT SPADŁ DO WISŁY I ZATONAŁ

Dnia 25 b. m. między godz. 10 a 11-tą przed południem w pobliżu wsi Miechówice, gminy Czeremno, powiatu gostynińskiego, woj. warszawskiego wpadł do Wisły ze znacznej wysokości samolot i natychmiast zatonał. Znaków samolotu nie zdołano odczytać, zauważono tylko, że wpadł do wody do góry kołami. Nie stwierdzono więc, czy to był samolot wojskowy, czy pasażerski. Z zatoniętego samolotu nikt nie zdołał się wydobyć. Akcja ratunkowa, którą prowadzi odległy o kilka kilometrów od miejsca katastrofy posterunek policji, z powodu braku wszelkich środków, jest niezwykle utrudniona.

W kilka godzin po wypadku wywołono z Wisły piaszczę wojskowy z oznakami majora 1 pułku lotniczego. Około godziny 3-jej popoł., natychmiast po otrzymaniu wiadomości, wysłano na miejsce pogotowie lotnicze 1 pułku lotniczego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zachodzi obawa, iż katastrofa spotkała nowy wielki dwusilnikowy samolot wojskowy typu Farmana, który miał być w dniu 25 b. m. przytransportowany z Poznania do Warszawy. W samolocie tym miało się znajdować 6 osób załogi, w tem oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Równocześnie dowiadujemy się, że żaden z majorów 1 pułku lotniczego nie znajduje się poza Warszawą, zatem wiadomość o wyłowieniu piaszczą z oznakami majora tegoż pułku jest nieścisła. Ta sama załoga odtransportowała poprzedniego dnia inny samolot wojskowy do Poznania i stamtąd miała zabrać „Farmana”, którego przydział zmieniono z pułku lotniczego poznańskiego do warszawskiego. (PAP).

KONFISKATA „WOLNOMYŚLI-CIELA POLSKIEGO”

„Wolnomyśliciel Polski” z datą 1.V 1929 r. Nr. 9 został w dniu wczorajszym skonfiskowany z powodu artykułu Romualda Minkiewicza p. t. „Oskarżam sprawiedliwość polską”.

Młody człowiek, b. urzędnik państwowy po przebytej chorobie płuc z chorem na gruźlicę dzieckiem i siostrą na utrzymaniu, pozostający bez żadnych środków do życia — prosi o pomoc. Łaskawe ofiary do Redakcji „Robotnika”, Warszawa, ul. Warecka Nr. 7.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA I PREZYDJUM OKR. WARSZAWA. W poniedziałek, dn. 29 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się wspólne posiedzenie Egzekutywy i Prezydium Warsz. Okr. Kom. Robotn. P. P. S. Stawiając obowiązkowe.

PIĄTEK, 26 B. M.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu Przemyska 18, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Żoliborz. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu Wydz. Kobiectw, Leszno 53, odbędzie się Ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Żoliborz. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu Wydz. Kobiectw, Leszno 53, odbędzie się Ogólne zebranie członków Dzielnicy.

SOBOTA, 27 B. M.

Dzielnica pocztowa P. P. S. W sobotę, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro, odbędzie się walne zebranie dzielnicy pocztowej P. P. S. Sprawy bardzo ważne. Stawiając obowiązkowe. O godz. 6-ej posiedzenie komitetu.

PRZED PIERWSZYM MAJĄ

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE! Ze wszystkich dzielnic i Kół Turowych, grający na instrumentach dętych, a nie zaangażowani na występy 1-szo majowe w innych orkiestrach, niechaj się zgłaszają do OKR. PPS u tow. Rybakowej w w godzinach urzędowych.

ZWIĄZEK ZAW. AUTOMOBILISTÓW. Długa 19, wzywa wszystkich członków do świętowania 1-go maja i wzięcia udziału w zbiórce przy ul. Wareckiej 7, o godz. 9-ej rano, przy sztandarze związkowym.

MŁODZIEŻ TUROWA — BACZNOŚĆ! 1-szo Majowa zbiórka o 10 rano, ul. Dzielna 95.

Stawcie się licznie.

RUCH ZAWODOWY

KURS DLA ŁAŃNIKÓW W SĄDACH PRACY.

W dniu 26 kwietnia, t. j. dziś o godz. 7-ej, w lokalu Związku Drukarzy, ul. Miodowa 6 — I p., wygłoszą wykłady: adwokat tow. Wyszogrod p. t. „Ustawa o urlopach”, oraz adwokat tow. Kaminer p. t. „Ustawa o czasie pracy kobiet i dzieci”.

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIONYCH!

W piątek 26 b. m. o godz. 6-tej popoł. w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno Nr. 53, I p., odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II fabryk uwojskowionych.

Z powodu ważnych spraw prosimy o niezwłoczne i punktualne przybycie.

DO PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO - HOTELOWYCH.

Okólnik Zarządu Głównego Związku Zaw. pracowników gastronomiczno - hotelowych („Robotnik” z dn. 25 b. m.) zawiera również wezwanie do oddziałów i okręgów, aby — w związku z nadchodzącą wystawą pamiątkową — zwoływały w terminie od 15 kwietnia do 15 maja ogólne zgromadzenia wszystkich pracowników gastronomiczno - hotelowych, celem wystawienia warunków pracy, w myśl uchwał VII zjazdu.

Zgromadzenie takie na terenie Warszawy odbędzie się w nocy z 6 na 7 maja r. b. w wielkiej sali Kina „Palace”, ul. Chmielna 9.

Ruch Kult.-Oświatowy

Komisja Kult. - Oświat. Zw. Prac. Kom. i Instyt. Użytk. Publicz. odd. IV (tramwaje). Urządza wycieczkę na stację „Pomp i Wodociągów”. W niedzielę dnia 28 b. m. o g. 10 rano zbiórka przed gmachem stacji p.m.p. ul. Czerniakowska, dojazd tramwajami Nr. 2 i 2A.

Bilety na miejscu u tow. Bema.

Cena 20 groszy.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Transakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 892.50 zł. za 100 dolarów. Z dewiz europejskich wykazały nieznaczny wzrost Amsterdam i Wiedeń. W obrotach międzybankowych płacono za Berlin 211.45 $\frac{1}{2}$, a za Gdańsk 173.05. Na rynku prywatnym dolary 8.92 $\frac{1}{2}$, ruble złote 4.60, czerwone sowieckie 1.90 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała na ogół tendencja utrzymania, jedynie Ostrowieckie obniżyły się z 96.00 na 94.00. W dziale pożyczek państwowych spadła 4% Premijowa Pożyczka Inwestycyjna z 104.00 na 103.00. Liści zastawne ziemskie nieco się wzmożniły, miejskie natomiast uległy niższości.

KRONIKA

Posiedzenie plenarne Rady miejskiej odbędzie się w dniu 29 b. m. (poniedziałek) o godzinie 19-ej w sali obrad Rady.

Pocztowa Kasa Oszczędności podniosła z dniem 24 kwietnia b. r. oprocentowanie zwyczajnych wkładów oszczędnościowych z 6% na 7%.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla udogodnienia przejazdu wycieczek na Powsechną Wystawę Krajową w Poznaniu w Dyrekcji Warszawskiej przy Wydziale Eksploatacyjnym, Aleje Jerolimskie 42, pokój Nr. 11 i 13 telef. 26-68, został zorganizowany specjalny referat wycieczkowy.

Rejestracja dorożek samochodowych. Dziś, rozpoczyna się w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) rejestracja dorożek samochodowych na r. 1929.

W dniu tym od g. 9 do 13 należy przedstawić dorożki samochodowe, oznaczone numerami bocznymi od 1 do 300, w godz. zaś od 17 do 21 — od 301 do 600.

Przy zgłoszeniu należy przedstawić kartę potwierdzenia zgłoszenia przedsiębiorstwa przewozowego oraz pozwolenie na prawo kursowania pojazdu mechanicznego na drogach publicznych.

Odczyty o wyborze zawodu. Staraniem Polskiego T-wa Eugenicznego w bieżącym tygodniu odbędą się w Auli Uniwersytetu przy ul. Krak. - Przedm. 26-28 następujące odczyty o wyborze zawodu:

W sobotę 27 b. m. o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt poseł J. Stypiński „O zawodzie urzędnika”, o godz. zaś 8-ej wiecz. Dyr. E. Luniński „O zawodzie dziennikarza”.

W niedzielę 28 b. m. o godz. 12-ej mówić będzie Rektor Politechniki prof. C. Skotnicki „O zawodzie inżyniera” oraz o godz. 1-ej Dr. C. Wroczyński „O zawodzie lekarza”.

Odczyty odczyt. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy odczyt dr. Stefani Zahorskiej w Polskim Klubie Artystycznym — zostanie odwołany. Nowy termin odczytu zostanie ogłoszony.

Komitet Organizacyjny uroczystości poświęcenia sztandaru Szkoły Powsechnej Nr. 114 w Warszawie, zaprasza interesujących się rozwojem szkoły do wzięcia udziału w tej uroczystości dn. 28 kwietnia r. b. o godz. 10 rano w Bazylice Serca Jezusowego na Pradze (tramwaj 25).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.25 Przerwa. 14.25 Odczyt p. t. „Matka Maria Ledochowska, a misja”. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 „Przegląd wydawnictw Periodycznych”. 15.35 „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności gospodarczej”. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p. t. „Rozwój przemysłu radiotechnicznego, a radiofonja”. 17.25 Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt „O Polsce współczesnej”. 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty P. A. T., oraz retransmisja ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi”.

JUTRO.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — Odczyt p. t. „Drogi ceasarstwo”. 15.35 — Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — Odczyt „O metodzie prowadzenia ćwiczeń zoologicznych”. 17.25 — Z przeżyć dzieł narodu. 17.55 — Audycja dla dzieci. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt p. t. „Ze wspomnień zakładnika”. 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — Odczyt „Dzieje Muzyki Polskiej”. 20.30 — Koncert wieczorny „Bachantka” operetka w 3-ch aktach. 22.00 — 22.40 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Kwadrans konkursowy. Komunikaty P. A. T. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

KINO-REWJA „SŁOŃCE”

Bieluńska 5. Początek o g. 4.15 ost. 10.

Dziś podwójna premiera!

Film i Rewja!

Na ekranie: Rewelacja aktorstwa filmowego!

BRYGIDA HELM

w największym superfilmie świata

METROPOLIS

Na scenie:

Rewja atrakcyjna w 10 obr.

Gdzie Pan się pcha?

Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

Uwaga! W sobotę o godz. 12 i 2 przedstawienia popularne.

Ceny od 50 gr.

KINO „TĘCZA” Przejazd

WIELKA PREMIERA!

Ostatnia produkcja 1929 r.

PAT I PATACHON

jako Bohaterowie.

Na scenie nad program!

Wielka rewja artystyczna

„NIE 1000 A 10 PIĘKNYCH DZIEWCZĄT”

z udziałem 14 osób pierwszorzędnych sił artystycznych.

Reżyser: J. SIEKIERZYŃSKI.

Baletmistrz: VALERY.

CASINO Nowy Świat 50

Początek o g. 6.8 i 10.

! Bilety ulgowe, passe-partout nieważne!

Orkiestra pod bat.

A. FURMAŃSKIEGO

NAJLEPSZY FILM SEZONU!

EMIL JANNINGS

w filmie produkcji

ERNESTA LUBITSCHA

p. t.

INTRYGANT

Partnerzy: **FLORENC VIDOR**
I LEWIS STONE.

Wytwórnia: „PARAMOUNT”

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30.

Schirlej Mason

! Wade Boteler

w pełnej humoru i dowcipu farsie p. t.

WESOŁA WOJNA

Wł. b. „Paramount”. Nadprogram: **Oddychanie roślin.**

Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 11.15 dla publiczności.

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA”

Dziś 51.

Na ekranie:

Zakazana Kobieta

oraz Występy Artystów pod kierunkiem

Bolesława Norkiego-Nożycy

Na scenie:

Murzynka MAUD HABAŁA partnerka

Józefiny Baker.

Anons: W sobotę i niedzielę 27 i 28 kwietnia od godz. 12-ej do 3-ciej

po południu Poranek dla dzieci z występami artystów.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej pp.

Szampańska farsa

„Niebieska Myszka”

W roli głównej: uroczą

JENNY JUGO

Wybuch wulkanu dowcipu i humoru.

Tysiące arcykomicznych sytuacji.

„PAN” NOWY-ŚWIAT 40.

Początek o g. 5 pp.

IGO SYM

w wielkim dramacie produkcji amerykańsko-niemieckiej p. t.

SPELUNKA

Z SĄDÓW

ZŁAGODZENIE WYROKU NA WOJCIECHOWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Apelacyjnym sprawa Jerzego Wojciechowskiego, 24-letniego studenta emigranta, skazanego w zime r. b. przez Sąd Okręgowy na 10 l. c. więzienia za usiłowanie zabójstwa na osobie radcy handlowej misji sowieckiej Lizarewa.

OSKARŻONY.

Oskarżony, który zarówno w czasie rozprawy w Sądzie Okręgowym jak i w czasie wyroku zachowywał się z całym spokojem, wyglądał b. mizernie. Widocznie więzienie męczy młody organizm.

AKT OSKARŻENIA — I PRZEMÓWIENIE

Sprawa wczorajsza zawierała jedynie odczytanie aktu oskarżenia i protokołu zeznań świadków z Sądu Okręgowego i przemówienia stron.

OBRONA ZRZEKA SIĘ ŚWIADKA.

Powołany dodatkowo na świadka sędzia Witulski, nie został przez Sąd przesłuchany, gdyż obrona w dniu rozprawy świadka tego się zrzekała.

SKŁAD SĄDU.

W skład Sądu wchodził przewodniczący wiceprezes Orłowski oraz sędziowie Pęski i Sawicki. Oskarżał prokurator Nisen-son, występujący już poprzednio w rozprawie w pierwszej instancji.

DOKUMENTY.

Prokurator załączył do sprawy dokumenty, stwierdzające iż Lizarew znajdował się na liście dyplomatycznej, czyli był osobą urzędową.

PRZEMÓWIENIA.

Po przemówieniach obrońców adw. Szymanowskiego i Niedzielskiego, którzy podkreślali fatalne warunki w jakich oskarżony wyrósł w Rosji sowieckiej i krzywdy jakie doznał od bolszewików (jak np. rozstrzelanie rjca), Sąd udał się na naradę.

OSKARŻONY NIE CHCIAŁ MÓWIC.

Oskarżony Wojciechowski zrzekł się ostatniego słowa.

WYROK.

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, skazując Wojciechowskiego z art. 453 z zastosowaniem art. 53 (mówiącego o okolicznościach łagodzących) na 5 lat ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego (Wojciechowski przebył w areszcie prawie 1 rok).

Sąd uchylił kwalifikację art. 15 przepisów przechońdnych, przyjmując, iż Wojciechowski dopuścił się usiłowania zabójstwa osoby prywatnej, a nie urzędowej.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

I. K.

KAŻDY DZIEŃ MA SWOJĄ TROSKĘ...

Tak mówi Pismo Święte. W pochodzie wieków, postęp i cywilizacja ludzkości tak skomplikowały życie, uczyniły je tak bogatym, różnorodnym, pełnym przedziwnej treści, a wreszcie — trudnym, wypełnionym pracą, walką o byt, że dzień dzisiejszy człowieka współczesnego ma nie jedną troskę, ale więcej — i to takich, o jakich się nie śniło człowiekowi biblijnemu.

Wśród wszystkich trosk — jedna jest i była odwiecznie dominująca — to troska o utrzymanie życia, o zdobycie chleba powszedniego dla siebie i rodziny, przemożna troska o trwanie, o byt.

Jest to troska każdego dnia naszego życia. Codziennie prosimy w Ojczennaszu: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...”. Codziennie, zmagając się z trudnościami, czynimy wszelkie wysiłki, aby nie tylko utrzymać się na poziomie naszej dotychczasowej egzystencji, — ale by ją sobie poprawić, zarabiać więcej, aby móc sprostać rosnącemu potrzebom. Dorobić się, dożyć do czegoś, zabezpieczyć Jutro swoje i rodziny — oto najogólniejszy ideał życia, oto troska dnia każdego.

Ludzie rozumni, ogledni, przeczorni, którzy pojmują, że ich dążenie do poprawy bytu i zabezpieczenia sobie przyszłości — muszą być ujęte w jakiś system, wiedzieć powinni, że istnieje i jest praktykowany zarówno u nas, jak i zagranicą system zorganizowanej oszczędności w postaci ubezpieczeń życiowych. Ten system gwarantuje możliwość zabezpieczenia bytu rodzin odrazu, z chwilą zawarcia ubezpieczenia, a jednocześnie jest dobrowolnie — przymusowym systemem utworzenia sobie emerytury na stare lata, drogą systematycznych opłat miesięcznych. Te miesięczne, nawet drobne, oszczędności po latach kilkunastu utworzą kapitał, który pozwoli nam w spokoju spożywać owoce naszego pracowitego życia.

U nas takim, dla każdego dostępnym, systemem jest Ubezpieczenie życiowe w P. K. O. Każdy więc, kto myśli o dzisiaj i jutrze swoim i rodziny, winien niezwłocznie zwrócić się po informacje do Centrali P. K. O. w Warszawie. Dzisiaj twórczość Wasze Jutro.

M. Cz.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Policmajster Tagiejew” z Samboreskim.

Astra (Dziś 51): „Zakazana kobieta” z Jettą Goudal.

Capitol: „Burza nad Azją” Pudowkina.

Casino: „Intrygant” (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.

Colosseum: „Tancerka” z Dolores del Rio.

Filharmonja: „Tancerka” z Dolores del Rio.

Miejski: „Wesoła wojna”.

Palace: „Niebieska myszka” z Jenny Jugo.

Pan: „Spelunka” z Igo Symem.

Quo Vadis: „Intrygant” z Janingsem.

Rococo: „Tajemnica wagonu pocztowego”.

Słońce: „Moulin Rouge” z Czechową.

Splendid: „Dom upiórów” i „Pod maska bandyty”.

Stylowy: „Sperłowicz z miłości” z Buster Keatonem.

Światowid: „Synowie pustyni” (odpowiedź na Beau Geste).

Tęcza (Przejazd 9): „Pat i Patachon jako bohaterowie”.

Wodewil: Awantury w haremie”.

Bajka (Żelazna 69): „Własciwość polskich”.

Bellona (Leszno 2): „Wschód i Zachód”.

Hollywood (Hoża 26): „Kobiety na szliziej drodze” z Igo Symem.

Italia (Wolska 32): „Miasto cudów”.

Kino Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Szaleńcy”.

Kometa (Chłodna 49): „Piękna grzesznica”.

Mewa (Hoża 38): „Wszystko z miłości”.

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Zuzia saksotoniśka”.

Praga (Targowa 71): „Student”.

Ogłoszenia Żeby sztuczne. Re-

peracja na poczekaniu

Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja.

Przy laboratorium gabinecie dentystycznym — Senatorska 30

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Straszny Dwór”

Narodowy

o 8 w. „Król Stefan Batory”

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni

o 8 w. „Zakład o miłość”

Teatr „Ateneum” (ul. Czerwonego Krzyża, 20). Dzisiaj komedia Forzana „Dar Poranku” z występem gościnnym Marii Balcerkiewiczówny, z własnym zespołem. W sobotę „Oj, młody, młody!” komedia Aleksandra hr. Fredry. W niedzielę o godz. 4 popołudniu chóralna poezja i tańce ludowe w wykonaniu uczniów szkół dramatycznej pod dyktando Aleksandra Zelwerowicza. O godz. 8 wiecz. „Oj, młody, młody!”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Straszny Dwór”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Król Stefan Batory”.

Teatr Nowy. Dzisiaj i dni następnych „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dzisiaj premiera komedji Beylina „Zakład o miłość”.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Samuel Zborowski”.

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza”.

Teatr „Morskie Oko”. (Jasna 3). „1000 pięknych dziewcząt”.

W pełnych próbach rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatkach”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.” z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As”. Codziennie „Królowa wiosna”.

Operetka warszawska w Teatrze „Znicz”. „Lizistrata”. W próbach „Noc w San Sebastian”.

Teatr Niezależny (w klubie Urzędników Państwowych Nowy - Świat 67) daje dzisiaj, 27 i 28 kwietnia r. b. o godz. 8 wieczorem i 28 o godz. 4 popoł. przedstawienie „Słubów Panieńskich”.

Koncert ku czci Jana Kasprzowicza. Koło Polonistów Studentów U. W. dla uczczenia pamięci autora „Księgi Ubogich” Jana Kasprzowicza urządza w niedzielę, 28 b. m. w sali Filharmonii Warszawskiej koncert, poświęcony jego twórczości. Szczegóły w programach.

„Wesele na Kurpiach”. Rada Szkolna m. Warszawy urządza szereg przedstawień folklorystycznych teatru Regionalnego. Gra na będzie sztuka „Wesele na Kurpiach”. Przedstawienia odbędą się w gmachu Cyrku, przy ul. Ordynackiej w dniach dzisiejszym, 28 i 30 kwietnia oraz 1, 2, 3, 4 i 5 maja r. b.

Z OPERY.

„TOSCA” Z P. ZENONEM DOLNICKIM.

Opera nasza tak długo wypoczywała po ostatniej premierze „Zmierzchu bogów”, że teatr Polski postanowił z nią rywalizować i wystawić swoją „Operę za 3 grosze” (oby była warta więcej niż 3 gr.) Brachta i Weila. Konkurencja może być niebezpieczna.

Tymczasem nawet występy gościnne w Teatrze Wielkim zmalały pod względem ilościowym a nawet jakościowym. P. Zyg. Zaleski powtarzał niedawno znaną już Warszawie swoją partję Borysa, zaś w tygodniu bieżącym p. Z. Dolnicki śpiewa Scarpię i Cyrulika.

Kto był na ostatnim przedstawieniu Toski z łatwością zauważył dwie rzeczy. Najpierw barytonowi p. Dolnickiego brakuje siły i grozy dramatycznej, jeżeli chodzi o opanowanie trudnej w sensie aktorskim roli Scarpi, a z drugiej znów strony — rzeczą przyjemną do zanotowania — p. Bregy (Mario Cavaradossi) rozwija się tak szybko jako śpiewak i aktor (w porównaniu np. z rolą księcia w „Syrenie”), że dziś już można go zaliczyć do nieprzeciętnych wykonawców tej roli. Toską była p. Czapska, dobrze rozśpiewana i nie nadto melodramatyczna.

CZY PAMIĘTACIE,

że w dniu 1-y Maja odbędzie się zbiórka pieniężna na rzecz T. U. R.?

Towarzyski i Towarzysze! Zgłaszajcie się na kwestaryj.

Zgłoszenia przyjmują codziennie tow. Rybakowa, Warecka 7, I p.

ZE SPORTU

TYGODNIK SPORTOWY „SZTAFETA”

W dniu 6 maja r. b. ukaże się pierwszy numer tygodnika sportowego „Sztafeta” — pisma poświęconego głównie życiu i wydarzeniom robotniczego ruchu sportowego Polski.

„Sztafeta” będzie stała na straży czystości sportu robotniczego.

„Sztafeta” będzie bezstronnie informowała ogół o najaktualniejszych zjawiskach sportowych.

W „Sztafecie” każdy klub, zrzeszony w ZRSS-ie znajdzie miejsce na ilustrację swego życia wewnętrznego.

Robotnicy sportowcy! prenumerujcie swe pismo, najtańsze z pism sportowych w Polsce, gdyż cena numeru wynosić będzie tylko 10 groszy.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Sztafety”, ul. Flory 1; tel. 334-95 w poniedziałki, środy i piątki od 18 do 20-ej.

ZEBRANIE DELEGATÓW ROB. KLUB. SPORTOWYCH.

Dzisiaj o godz. 18.45 w lokalu Z. R. S. S. ul. Flory 1, odbędzie się zebranie delegatów robotniczych klubów sportowych zrzeszonych w W. R. S. K. O. Omawiane będą sprawy, związane z obchodem 1-szo majowym.

WCZORAJSZY MECZE.

Na boisku „Skry” odbyły się wczoraj dwa mecze. Pierwszy o mistrzostwo kl. B pomiędzy Hakoahem a Samsonem zakończył się zwycięstwem Hakoahu 3:2 (2:2), drugi o mistrzostwo kl. C Błyskawica - Czarni przyniósł zwycięstwo pierwszym 1:0 (0:0).

KOSZYKÓWKA.

Skra - Legia.

W sobotę, na boisku Skry zostanie rozegrany towarzyski mecz koszykówki pomiędzy Skrą i Legią.

Jako przedmecz rozegra Skra II - 1. W. D. H.

HAZENA.

Skra - A. Z. S.

W niedzielę na boisku Skry o godz. 9 odbędzie się bardzo ciekawe spotkanie o mistrzostwo kl. A W. O. Z. G. S. pomiędzy najsilniejszymi zespołami hazeny, Skrą i A. Z. S. Wynik trudno z góry przewidzieć, gdyż obie drużyny są w dobrej formie, co zapowiada ciekawą grę.

PIŁKA NOŻNA.

Skra - Varsovia.

W niedzielę na boisku Legii o godz. 12 Skra rozegra mecz o mistrzostwo kl. A z Varsovią.

Mecz poprzedzi spotkanie drugich drużyn.

TURNIEJ PIŁKARSKI „NASZEGO PRZEGŁĄDU”.

Dzisiaj i jutro odbędzie się na boisku Skry doroczny turniej piłkarski redakcji „Naszego Przeglądu”.

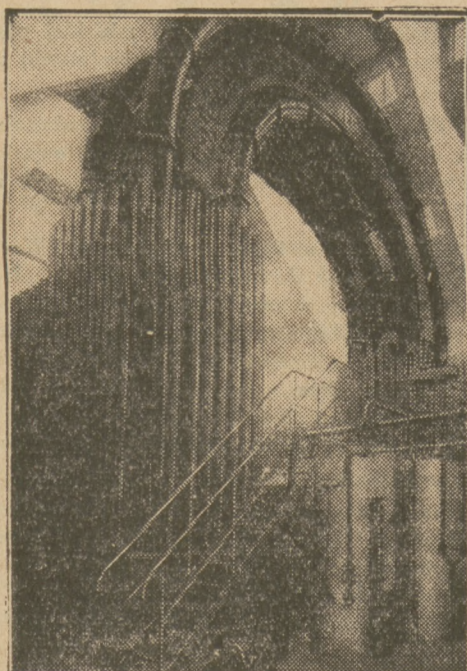
Dzisiaj o godz. 14-ej odbędzie się mecz ZASS - Barkochba, a o godz. 16-ej Gwiazda-Makabi.

Jutro o 14-ej grać będą zwycięzcy w dniu poprzednim, a o godz. 16-ej zwycięzcy o pierwsze miejsce.

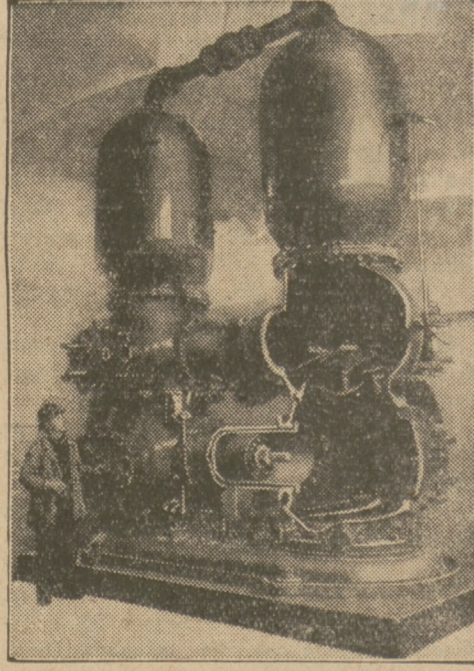
MECZE LIGOWE W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ.

W niedzielę, dnia 28 kwietnia odegrane zostaną następujące mecze ligowe: w Warszawie Polonia-Cracovia, w Łodzi Ł. K. S. - Ruch, w Krakowie Wisła - Legia, w Kato-

WYSTAWA TECHNICZNA W BERLINIE



Olbrzymie wrota zbudowane z rur metalowych.



Największa w świecie pompa odwadniająca znajduje się w posiadaniu miasta Berlina.

WŁAMYWACZ W OPAŁACH

Do mieszkania Piotra Serafina przy ul. Złotej 21, w czasie nieobecności domowników usiłował się dostać złodziej manipulując u drzwi wytrychem. W chwili, gdy złodziej wszedł do pokoju, nadszedł właściciel mieszkania i wszczął alarm. Spłoszo-

ny opryszek rzucił się do ucieczki, lecz został ujęty na ulicy przez przechodniów i oddany w ręce policjanta. W VIII komisariacie okazało się, że jest to zawodowy złodziej mieszkaniowy. Władysław Rabec-ki. Recydysta powódował do więzienia.

SMIERTELNE ZATRUCIE LEKARSTWEM

Żona ślusarza w elektrowni tramwajów miejskich, 39-letnia Julia Piekarska od 5-ciu miesięcy była chora na wątrobę. Piekarska już od kilku tygodni cierpiała na bezsenność. Lekarze zapisali jej pastylki, krople i proszki na sen. Ponieważ przepisana przez lekarzy dora, nie odnosiła skutków, przeto chora, korzystając z chwilo-

wej samotności, zażyła 7 pastylek, 20 kropli i 2 proszki środków nasennych. Chora zasnęła. Gdy sen ten przedłużał się, prze-razony mąż wezwał lekarzy, którzy kazali chorą natychmiast przewieźć do szpitala Wolskiego. Tam Piekarska po trzydniowym nieprzerwanym śnie zmarła na skutek zatrucia lekarstwami.

TAJEMNICZA HISTORIA Z ŻYWEMI KARPIAM

Przy ul. Żelaznej 42 mieści się sklep z rybami żywymi, należący do Moszka Dron-ka. Zgłosił się on wczoraj do VI komisariatu i zameldował, że za pomocą dobranych kluczy skradziono, mu ze sklepu 100 kłg. żywych karpów wartości 650 zł. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji śledczej komisariatu, którzy ustalili, że po-

rzekomej kradzieży sklep był zamknięty, basen był suchy, również brakło jakiegokolwiek śladów wody na posadzce kamiennej w czasie przenoszenia ryb z basenów na ulicę. Wobec tego istnieje przypuszczenie symulacji kradzieży. tembardziej, że Dron-ka zaległości w opłaceniu podatków oraz rachunków za towar i komorne.

ZŁODZIEJ W ŚMIETNIKU

Przy ul. Twardej 44 z wozu Joska Izrael-skiego, w czasie gdy ten zajęty był składaniami syfonów z wodą sodową do ek-lepu, podbiegł jakiś opryszek porwał z wo-zu syfon z wodą sodową i wbiegł do podwórza domu Nr. 46. Za złodziejem pobiegł Izrael-ski, krzycząc „trzymajcie złodzieja!” Chcac zmylić uwagę ścigającego, złodziej ukrył syfon w kącie za skrzynią, sam zaś

ze zwinnością kota wskoczył do pustego śmietnika i zamknął za sobą kłapę. Zau-ważył to jeden z lokatorów tego domu, który zawiadomił dozorcę. Po chwili przy-był policjant który ukrytemu złodziejowi kazał wyjść poczem odprowadził go do VI komisariatu. Tam okazało się, że jest to Stefan Kabala, lokator „cyrku”.

wicach I. F. C. - Warszawianka i we Lwo-

wie Pogoń-Garbarnia.

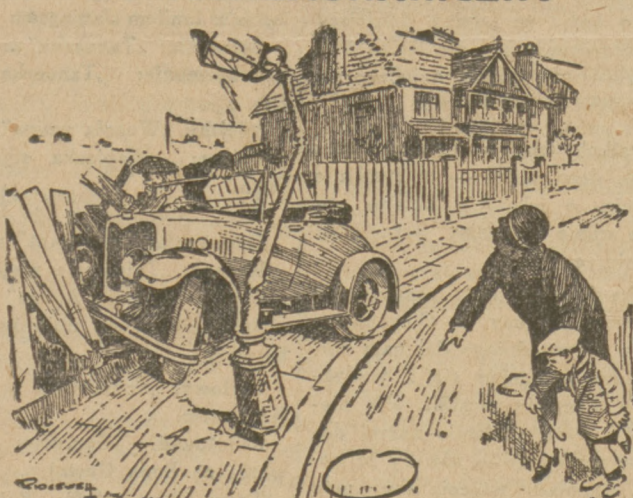
Mecz warszawski Polonia - Cracovia od-będzie się na boisku Polonii o godz. 16.30 przeciwnicy wystąpią do meczu tego w swych najsilniejszych składach.

Zaznaczyć należy, że w meczu tym poraz pierwszy od dłuższego czasu wystąpi Ki-sielicki w bramce Polonii.

POLACY NA KONKURSACH NICEJ-SKICH.

W szóstym dniu zawodów konnych w Ni-cei rozegrano nagrodę Armii Francuskiej. Puchar zdobył mjr. Borsarelli (Włochy). Płk. Römmel na Doneuse zajął 4 miejsce, por. Starnawski na Hannibalu — 6, a rtm. Królikiewicz na Mylordzie — 11 miejsce.

HUMOR ZAGRANICZNY



NAJWIĘKSZA STRATA.

— Patrz p., czego dokonała swą szaloną jazdą. Oto zniszczyłeś memu Waciu jedyną koło do zabawy!

ILJA ILF i EUG. PIETROW

12 krzesel

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Człowiek nie mający tapczana jest pożałowania godzien. Nie egzystuje poprostu. Nie płaci podatków, nie ma żony, znajomi nie pożyczają mu pieniędzy „do jutra”, szoferzy taksówek ośmupują go gradem obelg, dziewczęta wyśmiewają go — nie lubią idealistów. Człowiek, nie mający tapczana, pisuje przerwane wiersze: „W fotela miękkie poduszki wtulony o szarej zmierzchu godzinie marzę. Sta-rego zegara pieściwe tony do wtóru myślom moim gwarzą”. Pisuje te strofy na poczekaniu przy wysokim pulpicie, zabierając miejsce za-aferowanym właścicielom tapczanów, pragnącym jaknajszybciej na-dać swe miejsce.

Tapczan zmienia radykalnie życie człowieka. W obiciu jego i sprężynach kryje się jakaś przyciągająca i dotąd jeszcze nie zbadana siła. Na apel jego sprężyn gromadzą się ludzie i rzeczy. Przy-chodzi fin - agent i dziewczątka. Chcą żyć w zgodzie z właścicie-lami tapczanów. Fin-agent robi to w celach fiskalnych — dla dobra państwa, a dziewczątka — bezinteresownie, ulegając dziwnym prawom natury. Zaczyna się rozkwit młodości, fin-agent, ściągaw-szy podatek z radosnym brzęczeniem ulatuje do swego zajmowane-go ula. A odpływającą falę dziewczątek zastępuje żona i prymus „Ursus Nr. 4”.

Tapczan jest nienasycony. Żąda ofiar, w nocy wydaje dźwięki przypominające szczech spadającego miecza. Potrzeba mu eta-żerki. Potrzeba mu stołu na głupich nogach. Szczekając sprężyna-

37)

mi, żąda stor, portjer i naczyń kuchennych. Trąca człowieka i mó-wi mu:

— Idź i kup fotel na biegunach!

— Człowieku, rumienię się za ciebie! Nie masz jeszcze dy-wanu!

— Pracuj! Obdarzę cię dziećmi! Musisz zdobyć pieniądze na pieluszki i kołyskę!

Nawet poeta nie może uniknąć ogólnego losu. Patrzcie, wie-zie z Tucharjewskiego rynku tapczan i z przerażeniem tuli się do jego miękkiego łona.

— Pokonam twój upór, poeto! — mówi tapczan. — Nie bę-dziesz już musiał biegać na pocztę po to, by pisać wiersze, a zresz-tą, czy opłaca się je w ogóle pisać? Weź posadę w biurze! Zawsze wtedy saldo wypadnie na twoją korzyść. Pomyśl o żonie i dzie-ciach.

— Nie mam żony! — krzyczy poeta, odsuwając się gwałtownie od sprężynowego nauczyciela.

— Będziesz miał. I nie mogę nawet zapewnić cię, że bę-dzie to najpiękniejsza z dziewcząt na kuli ziemskiej. Nie wiem na-wet, czy będzie dobra. Bądź przygotowany na wszystko. Przyjdą na świat dzieci.

— Nie lubię dzieci!

— Polubisz je!

— Obywatelu tapczanie, jestem przerażony!

— Milcz głupcze! Nie wiesz jeszcze wszystkiego! W Mos-drzewie będziesz brał na kredyt meble

— Tapczanie, zabiję cię!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika” Warecka 2